

LIST TOW. E. GIERKA

Do Egzekutywy Komitetu Dzielnicowego PZPR
na ręce I Sekretarza

Drodzy Towarzysze!

W imieniu Biura Politycznego i Sekretariatu Komitetu Centralnego u progu Nowego 1972 Roku przekazuję wszystkim członkom instancji naszej partii, aktywowi i pracownikom komitetów partyjnych serdeczne pozdrowienia i najlepsze życzenia.

Rok 1971 zajął ważne miejsce w historii naszej partii i naszego kraju. Zaczynaliśmy ten rok w skomplikowanej sytuacji politycznej i społeczno-gospodarczej. Przywracając leninowskie zasady w naszej polityce i leninowskie normy w działaniu partii, odbudowujemy więź z klasą robotniczą i narodem, rozwijamy aktywność i inicjatywę społeczną. Zamykamy 1971 rok dobrymi wynikami produkcyjnymi i społecznymi.

Wielki wkład do tych osiągnięć naszej partii wnieśliście Wy, Drodzy Towarzysze, członkowie wojewódzkich i powiatowych instancji oraz pracownicy komitetów partyjnych, wszyscy aktywiści. Zadania Wasze nie były łatwe. Wiele musieliście przemyśleć, aby odrzucić to stare i wyjść na spotkanie nowym potrzebom. Zdaliście trudny egzamin, realizowaliście ofiarnie uchwały VII i VIII Plenum KC oraz przygotowaliście VI Zjazd. Możecie mieć satysfakcję z dobrze spełnionego obowiązku wobec partii.

Za tę pracę i postawę pragnę wyrazić Wam, Drodzy Towarzysze, uznanie i serdeczne podziękowanie.

VI Zjazd naszej partii otworzył szeroką perspektywę dalszego socjalistycznego rozwoju Polski. Wytoczył on zadania ambitne lecz nielawe. Służba sprawie socjalizmu, realizowanie interesów klasy robotniczej i narodu — wymaga od każdego działacza i aktywisty partyjnego ofiarnej pracy, niezłomnej wierności zasadom marksizmu-leninizmu, stałej gotowości podejmowania nowych spraw i zadań. Biuro Polityczne i Sekretariat KC liczy na aktywność partyjny, wierzy w jego hart ideowy i oddanie dla partii i kraju.

Pozwólcie, że tą drogą złożę Wam z całego serca płynące Noworoczne życzenia pomyślności w pracy i szczęścia osobistego.

I Sekretarz
Komitetu Centralnego PZPR
EDWARD GIEREK



5 stycznia minęło trzydzieści lat od powstania PPR, partii, która po raz pierwszy w dziejach naszego narodu, jako kontynuatorka tradycji rewolucyjnego ruchu robotniczego urzeczywistniła w praktyce wielki cel kilku pokoleń rewolucjonistów: utworzyła drogę do władzy ludowej w Polsce i budownictwa socjalizmu.

Plenum KF PZPR

W dniu wczorajszym odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Fabrycznego PZPR. Głównym tematem obrad była sprawa zabezpieczenia realizacji kompleksowego programu zamierzeń w zakresie usprawnienia gospodarki i zarządzania w HiL; na bazie analizy sytuacji gospodarczej w kombinacie, dyskusji przedzjazdowej i zadań wynikających z Uchwały VI Zjazdu Partii. Posiedzeniu przewodniczył sekretarz KF, Edward Cisowski.

Do problematyki Plenum wrócimy w następnym numerze „Głosu”.

POWSTAŁA W WALCE...

Polska Partia Robotnicza działała tylko siedem lat. Zdolała jednak podjąć i rozwiązać najbardziej zasadnicze dla narodu sprawy. Już w okresie okupacji wypracowała ona prawidłową koncepcję walki o narodowe i społeczne wyzwolenie, opartą na polityce sojuszu i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim; umiała przeciwstawić się teorii „dwóch wrogów” prowadzącej do ograniczenia rozmachu walki z okupantem; zintegrowała we wspólnej walce lewicowe, radykalne i demokratyczne ugrupowania naszego społeczeństwa i stała się twórcą koncepcji frontu narodowego, który konsolidował patriotyczne, postępowe i demokratyczne siły.

PPR, swą koncepcją budowy jedności demokratycznych sił narodu pod kierownictwem partii klasy robotniczej, aktywną walką z okupantem; kładąc nacisk na rozwój działalności partyzanckiej i dywersyjnej przeciwko hitlerowskiemu okupantowi, tworząc oddziały Gwardii Ludowej — zdobywała coraz szersze poparcie.

Od momentu wyzwolenia partia ta, była głównym sterownikiem przemian, walki o zagospodarowanie Ziemi Zachodniej i Północnych, o reformę rolną, nacjonalizację wielkiego i średniego przemysłu. Pepeerowcy tak samo ofiarnie jak w okresie okupacji, wstępowali w obronę władzy ludowej przeciwstawiając się reakcyjnemu podziemiu, udaremniając plany obozu londyńskiego dążącego do rozpalenia

walki bratobójczej, przewodzili urzeczywistnianiu pierwszego trzyletniego planu odbudowy gospodarczej kraju w latach 1947—1949.

Dzięki pracy tysięcy ofiarnych działaczy i bojowników socjalistycznej Polski — ludzi PPR, jej słusznemu programowi, dokonywały się głębokie przemiany w świadomości Polaków.

Słuszną drogę, którą wskazała PPR, kontnuuje dziś PZPR współdziałając z sojusznymi stronnictwami ZSL i SD, stale umacniając Front Jedności Narodu; wypracowaną przez PPR koncepcję dzisiejszej Polski, którą stworzyła PPR budując fundamenty socjalistycznego ustroju.

Powstanie PPR łączy się z datą 5 stycznia 1942 roku. W tym bowiem dniu grupa działaczy komunistycznych w Warszawie powołała partię do życia.

(Dokończenie na str. 3)

PISMO ODZNACZONE ŻŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKÓWA



DZIŚ

- W numerze:
- 30 rocznica powstania PPR — str. 3
 - Jak realizowane postulaty — str. 4
 - Refleksje — str. 5
 - W Muzeum Teatralnym — str. 6

Podczas odsłonięcia pamiątkowej tablicy przy ul. Grodzkiej, gdzie konspiracyjnie działał Pepeerowski kurierzy i łącznicy w latach okupacji.

Fot. St. Gawliński



Nr 1 (786) Kraków, 8. I. — 14. I. 1972 r. Cena 50 gr

Dobry start do realizacji tegorocznego planu

Załoga Huty im. Lenina pracuje rytmicznie i wydajnie

Mamy już poza sobą kilka dni nowego roku. Kilka dni realizacji nowych, większych niż poprzednio, zadań produkcyjnych. Jak wypadł start do realizacji tegorocznego planu? Które wydziały spisują się najlepiej? Oto parę meldunków z wydziałów.

MOCNE TEMPO

Większość załóg huty dobrze rozpoczęła nowy rok. Z impetem i bojowo. Plany dobowe są na ogół wykonywane z nadwyżką. Rytmicznie i bardzo wydajnie pracują zwłaszcza ubiegłorocznymi rekordzistami (pierwsi na mecie planu) — wielkopiecownicy. Wykonali swój plan w 104 proc. dając dodatkowo ponad 2 tys. ton surowki. No cóż, niezły to bilans pierwszych 5 dni pracy w nowym roku!

ERAWO REKORDZIŚCI!

Wielkopiecownikom dotrzymują kroku nasi stalownicy. Ruszyli mocno naprzód. Pracują rytmicznie. Załoga Stalowni Martenowskiej osiągnęła nadwyżkę ponad 2 tys. ton stali, załoga Stalowni Konwertorowej ma na swym koncie dodatkową produkcję w ilości ok.

1,5 tys. ton stali. A więc, nie zawiodły nasze wydziały surowcowe, otwierające cykl produkcyjny. Jak spisują się na początku roku walcownicy?

Nie ustępują w niczym swym kolegom-hutnikom. Od pierwszych dni 1972 roku zachowują rytmiczność pracy. Z nadwyżką wykonują zadania dobowe. Na pochwałę zasługuje szczególnie załoga Walcowni Wstępnych, która wysoko przekroczyła swój plan. W czołówce kroczy załoga Walcowni Slabing. Dostarczyła ona dodatkowo prawie 2 tys. ton słabów. Bardzo dobrze i rytmicznie pracuje załoga Walcowni Gorącej Blach oraz załoga Walcowni Taśm. Znakomicie spisuje się także załoga Walcowni Zimnej Blach. Uzyskały one kilkusettonowe nadwyżki produkcyjne.

NA KOLEJARZACH MOŻNA POLEGAĆ

Słowa uznania należą się naszym kolejarzom. Zima, jak dotąd, nie spowodowała żadnych zakłóceń w wewnętrznym transporcie. Również wysyła gotowej produkcji prze-

biega terminowo i sprawnie. W ciągu pierwszych 5 dni stycznia nie zanotowaliśmy ani razu przekroczenia limitu czasu postoju wagonów PKP w hucie. Za to należą się załodze Transportu Kolejowego HiL gratulacje i podziękowania. Transport, to bowiem bardzo czuły nerw hutniczego organizmu.

JERZY DANEK

30 rocznica PPR

W hołdzie poległym

5 stycznia w środę, w 30 rocznicę powstania Polskiej Partii Robotniczej zaciągnięto warty honorowe w miejscach upamiętnień poległych w walce o wyzwolenie Ojczyzny, wśród których było wielu członków PPR. Zapłonęły znicze, pamiątkowe płyty i pomniki pokryły się wieńcami i wiązkami kwiatów.

Również uroczyste dzień ten uczciło społeczeństwo Nowej Huty. W godzinach południowych, w nastroju powagi — dla niektórych moment ten był także okazją do refleksji i wspomnień tamtych dni — przy biciu werbli złożono wieńce przed pomnikiem-ma-

Ostatnie dni roku ubiegłego oraz pierwsze dni nowego synęły nam lawiną listów i kuponów konkursowych w naszym plebiscycie na 10 najpopularniejszych sportowców KS „Hutnik” w roku ubiegłym.

Napływa coraz więcej kuponów, coraz więcej jest nazwisk.

Po przejrzeniu kuponów zauważyliśmy, że bardzo wielu naszych czytelników typuje tylko jedno nazwisko. Przypominamy więc, że nasz ple-

Trwa nasz plebiscyt

biscyt jest plebiscytem na 10 najpopularniejszych sportowców. Dlatego prosimy o nadsyłanie pełnych dziesiątek naszych sportowców.

W dzisiejszym numerze podajemy dziesiątkę wytypowaną przez prezesa RZK — tow. A. Dalkowskiego. Przypominamy, że RZK jest współorganizatorem plebiscytu. Oto typy tow. Dalkowskiego: 1. Dragan, 2. Szkutnik, 3. Sańka, 4.

Płaszewski, 5. Bielewicz, 6. Serafin, 7. Ratzko, 8. Jagielski, 9. Musialik, 10. Krajewski. A tak typuje wiceprezes KS „Hutnik” — mgr Jan Choma. 1. Dragan, 2. Płaszewski, 3. Serafin, 4. Bielewicz, 5. Szymczyk, 6. Sańka, 7. Bryl, 8. Kostro, 9. Ratzko, 10. Ranitko. Jednocześnie zachęcamy dalszych Czytelników do typowania dziesiątki sportowców KS „Hutnik”. (wk)

PLEBISCYT NA NAJPOPULARNIEJSZEGO SPORTOWCA KS HUTNIK

-
-
-
-
-
-
-
-
-
-

Nazwisko i Imię
Adres

Kalendarium PPR

STYCZEŃ 1942

5 stycznia
W Warszawie przy ul. Krasińskiego 18, odbyło się historyczne zebranie założycielskie PPR. W zebraniu uczestniczyli przedstawiciele Związku Walki Wyzwoleńczej, grupy „Proletariusz”, Stowarzyszenia Przyjaciół ZSRR oraz „Młota i Sierpa”. Wybrano tymczasowe kierownictwo; sekretarzem partii został Marceł Nowotko.

10 stycznia
Ogłoszona została pierwsza odezwa PPR. „Do robotników, chłopów, inteligencji. Do wszystkich patriotów polskich”. Donosiła ona o utworzeniu partii i proklamowała podstawowe założenia programu. Przedstawiając konieczność natychmiastowego rozpoczęcia walki zbrojnej z okupantem, postulowała równocześnie konieczność demokratycznych przeobrażeń w przyszłej, niepodległej Polsce.

Do PPR zgłaszają akces organizacje konspiracyjne komunistycznej. Organizacje, z których powstała PPR:

- Związek Walki Wyzwoleńczej,
- Związek Rad Robotniczo-Chłopskich „Młot i Sierp”,
- Front Walki Za naszą i Waszą Wolność,
- Bojowa Organizacja Ludowa,
- Grupa „Proletariusz”,
- Robotniczo-Chłopska Organizacja Bojowa,
- Stowarzyszenie Przyjaciół ZSRR,
- „Polska Ludowa”,
- Zjednoczenie Robotniczo-Chłopskie oraz inne grupy komunistyczne i lewicowo-rewolucyjne.

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH HIL DO 5 BM. WL.

Zakład	% planu
Zakład Mat. Ogniotrwałych	
wyroby szamotowe	103
wyroby kasadowe	89
Zakład Koksowniczy	
koks ogółem	100
koks wielkopiecowy	96
Agglomerownia HIL	
aglomerat	104
Wielkie Piece	
surowka	104
Stalownia HIL	
stal ogółem	105
stal martenowska	105
stal konwertorowa	104
stal elektryczna	116
Wydział Wlewnic	
wlewnice	87
Wydział Walcowni Wstępne	
kęsiska	103
kęsy	129
Walcownia Slabing	
slabny	107
Walcownia Gorąca Blach	
blacha	102
Walcownia Gorąca Taśm	
taśma	109
Walcownia Drobną	
profile drobne	80
walcówka	82
Walcownia Zimna Blach	
blacha czarna	104
blacha ocynkowana	165
blacha ocynkowana ogniowo i elektrolitycznie	130
Wydział Rur Zgrzewanych	
rury stalowe	59
Wydz. Profilii Giętych w Bochni	
profile gięte	118

PRACOWALI DOBRZE I RYTMICZNIE. Dobrze wypadł start do realizacji zadań produkcyjnych huty. Większość wydziałów pracuje rytmicznie, wykonuje zadania dobowe z nadwyżką. Bardzo dobrze spisała się załoga Wydz. Szamotowego ZMO. Wykonała plan z nadwyżką kilkudziesięciu ton produkcji. W 100 proc. wykonała swe zadania załoga ZK. Nadwyżka koksu ogółem wynosi kilkadziesiąt ton. Dobrze i wydajnie pracują załogi Walcowni Zgniatacz oraz Walcowni Kęsów. Dostarczyły dodatkowo ponad tysiąc ton kęsisk i ponad 6 tys. ton kęsów.

WYKONALI SWE ZADANIA. Dobre wyniki produkcyjne uzyskały załogi obu Agglomerowni. Dodatkowa produkcja spleku wyniosła...

Spotkanie pepeerowców

W tym okresie, kiedy cały naród wraca pamięcią do roku 1942, obchodząc uroczyste pamiętne dni powstania PPR — również w Wydziale Wlewnic odbyło się spotkanie z 7 członkami PPR, dziś pracownikami wydziału. W serdecznej, życzliwej atmosferze ożyły wspomnienia tamtych trudnych lat walki o Polskę niepodległą, Polskę sprawiedliwą i wolną. Na zakończenie spotkania członkom PPR — bohaterom tamtych lat i dzisiejszego spotkania wręczono upominki książkowe i kwiaty. (g)

Jak wykonujemy plan?

sia kilka tysięcy ton. Rytmicznie pracowała też załoga Walcowni Gorącej Blach. Jej rezultat, to dodatkowa produkcja kilkuset ton blachy. Nie zawiodły załogi naszych walcowni. Załoga Walcowni Zimnej Blach uzyskała nadwyżki niemal we wszystkich asortymentach produkcji. Dostarczyła ona dodatkowo kilkaset ton blachy czarnej, ponad tysiąc ton blachy ocynkowej oraz kilkadziesiąt ton blachy ocynowanej ogólnie. W czołówce dobrze pracujących wydziałów uplasowała się również załoga Wydz. Profilii Giętych w Bochni. Wykonała plan dając dodatkowo kilkaset ton produkcji.

UWAGA POSIADACZE 2 LUB 4 KÓLEKI

Przypominamy, na prośbę Wydz. Finansowego Prezydium DRN w Nowej Hucie, wszystkim właścicielom pojazdów mechanicznych (motocykli, samochodów osobowych, samochodów ciężarowych i przyczep) o obowiązku uiszczenia opłaty rejestracyjnej i składki obowiązkowego ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków i odpowiedzialności cywilnej. Rozporządzenie Ministerstwa Komunikacji i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 20 lipca 1968 w sprawie ruchu na drogach publicznych, ogłoszone w Dzienniku Ustaw nr 27, stwierdza w paragrafie 153, ustęp 2, że organ kontroli ru-

POZOSTALI W TYLE. Nienajlepiej wypadł start załogi Wydz. Wlewnic. Nie wykonała planu, niedobór jej wynosi kilkaset ton. Gorsze niż zwykle rezultaty osiągnęła również załoga Walcowni Drobniej. Nie wykonała swych zadań ani w produkcji profili drobnych, ani walcówki. Pod planem jest także załoga Wydz. Rur Zgrzewanych. Jej niedobór sięga kilkuset km rur. Pozostała również w tyle załoga Ocynowni Elektrochemicznej Blach. Brak jej do planu kilkudziesiąt ton blach.

POSTÓJ WAGONÓW PKP W NORMIE. Dobrze spisują się kolejarze-hutnicy. Mimo zimowej aury nie przekraczają limitu postoju wagonów PKP. Osi średni czas postoju wagonów od nowego roku: 1 bm. — 11,2 godz., 2 bm. — 8,9 godz., 3 bm. — 10,5 godz., 4 bm. — 9,0 godz., 5 bm. — 9,9 godz. Jak z tego widać uzyskujemy nawet skróty. (jd)

chu drogowego zatrzyma dowód rejestracyjny lub inny dowód dopuszczający pojazd do ruchu i prześle niezwłocznie do właściwego wydziału d/s komunikacji Prez. RN, który wydał ten dowód, w razie stwierdzenia, że nie została uiszczona opłata rejestracyjna lub składka ubezpieczeniowa. Znajomość tych przepisów uchroni właścicieli pojazdów mechanicznych od ewentualności zatrzymania dowodu rejestracyjnego. Wysokość opłat została określona szczegółowo w Zarządzeniu Min. Komunikacji z dnia 25 czerwca 1971 r., ogłoszonym w Monitorze Polskim nr 35.

A więc przypominamy o tym. Miło się jeździ, płacić jednak i to w terminie, trzeba. (jd)

Refleksje nie tylko świąteczne

Czy pamiętamy o chorych towarzyszach pracy?

drobne upominki. Mała, ludzka rzecz, a można sobie wyobrazić jak miło i serdecznie były odbierane te życzenia przez ludzi chorych, brutalnie oderwanych od swych rodzin, od swego warsztatu pracy. Jaka była z tego po odu radość! Jak ten zwykły ludzki gest wpłynął na samopoczucie się załogi i na poprawę stosunków międzyludzkich!

L ezy przede mną list, który otrzymała redakcja od pracownika Stalowni Martenowskiej HIL (suwnicowego) ob. Edmunda Chmielińskiego, naszeo zresztą korespondenta. Przykry list. Smutny. Zmuszający do pewnych przemyśleń. Przytoczę tylko kilka jego fragmentów. „Lepszy jest teraz klimat w wydziałach. Kierownictwo więcej uwagi poświęca swym pracownikom. Jednak nie zawsze. Myślę o tych, którzy znaleźli się w szpitalach. Zostali przez chorobę, jak gdyby



EUGENIUSZ JAROSZ



Pełni funkcję suwnicowego w Stalowni Martenowskiej jest zakładowym, społecznym inspektorem pracy oraz członkiem komisji wynalazczości w wydziale. W Hucie im. Lenina pracuje od 1955 roku, został do naszego zakładu przeniesiony służbowo ze Śląska. Cały czas pracuje w Stalowni Martenowskiej. Racionalizacją zajmuje się od 9 lat. Pierwszy pomysł? Było to usprawnienie zastosowane przy dostawie materiałów ogniotrwałych do remontów mieszalnika. Wniosek ten złożył w 1962 roku. Od tego momentu do dziś tow. Jarosz jest autorem ok. 40 pomysłów racjonalizatorskich. Przynoszą one hucie ok. 2 mln złotych oszczędności. W tej chwili myśli o przerobieniu wejścia na suwnice zalewowe (obecnie wejścia są nie tylko niewygodne ale i niebezpieczne). Mój rozmówca gładnie przy okazji wysunął dwa własne wnioski, oba bardzo ważne. Pierwszy, aby każdy wniosek racjonalizatorski o znaczeniu bhp o-

trzymał zielone światło i aby uchylić nieżywcio — jego zdaniem — zarządzenie dotyczące wniosków w sprawie podestów, schodów, drabin i oświetlenia. Tow. Jarosz wyróżniony jest Srebrną Odznaką Racionalizatora Produkcji.

ANTONI WOŹNIAK

Jest brygadziwą brygady energetycznej w Stalowni Martenowskiej HIL. W naszej hucie pracuje od roku 1954, cały czas w tym samym wydziale. Racionalizacją zajmuje się niemal od samego rozpoczęcia pracy w hucie. W dotychczasowym dorobku posiada około 50 zastosowanych wniosków racjonalizatorskich. Przynoszą one hucie ok. 600 tys. zł oszczędności. W chwili obecnej nasz rozmówca pracuje nad kolejnym pomysłem, który zabezpieczy gumowe węże doprowadzające wodę do kłap pieca tandem, przed przepalaniem. Tow. Woźniak wyróżniony został Srebrną i Złotą Odznaką Racionalizatora Produkcji, posiada dyplom honorowego członka KTiR. (jd)

wiedział mnie nikt z współtowarzyszów pracy, tak jak i nikt z kierownictwa nie raczył się nawet poinformować o moim zdrowiu. Dlatego czuję żal: A przecież znów będę pracował, coś będzie ode mnie zależeć. „Na usprawiedliwienie wydziału: pierwszy raz otrzymałem paczkę, a po wyjściu ze szpitala 700 zł zapomogli. Ale nie o to mi chodzi. Raczej o więź i o kontakt, o okazanie ludzkiego serca. „W rozmowach z innymi pacjentami, mocno przejawia się ten problem: Chorzy są (Dokończenie na str. 4)

Ważne dla racjonalizatorów

Informujemy pracowników, że na terenie Huty im. Lenina od dnia 3 stycznia br. działa zespół Zjednoczenia Hutnictwa Żelaza i Stali w sprawach wynalazczości pracowniczej i racjonalizacji. Siedziba zespołu znajduje się w bud. Z, pok. 239, tel.: 40-38.



Wiele dzieci miało pomysłów stroje.

Wesoło bawiły się dzieci na imprezie noworocznej

razy dziennie, 5, 6 i 7 bm., w hali sportowej KS Hutnik, objętych było tego roku ok. 5,2 tys. dzieci. Już ta liczba świadczy o wysiłku organizacyjnym jaki był konieczny dla urządzenia tak masowej imprezy, a także o niezbędnych nakładach finansowych. Dzieci bawiły się znakomicie. Przygotowano dla nich barwną, atrakcyjną, wesołą zabawę. Sala Hutnika była pięknie udekorowana: to zaśluga plastyczki p. Marii Adamskiej oraz artystów — amatorów Stanisława Ratajewskiego i Lucjana Iwanowa. Do tańca przygrywała dzieciom kapela „Fonia”, którą kieruje Ryszard Ciborowski. Niezrównanym wodzirejem i organizatorem dziecięcej zabawy była p. Katarzyna Florek z ZDK.

wym widowisku kukielkowym „Małowanka z krakowskiego dzbanka” przygotowanym przez zespół krakowskich aktorów w reżyserii Kazimierza Moskwy, o wesołej komedynie filmowej, o dziadku Mrozie, o hasającym krakowskim Lajkoniku i o popisach zespołu baletowego ZDK pod kierownictwem Euclii Wawrykiewicz. Naturalnie wszystkie dzieci biorące udział w noworocznej zabawie obdarowane zostały, jak zawsze, paczkami słodyczy.

W sumie imprezę zaliczyć należy do udanych. Była ona dobrze zorganizowana, dzieci miały fachową opiekę wychowawczą, zespół ZDK HIL stanął na wysokości zadania przygotowując i zabawę i rozliczne atrakcje. Dodatkowym plusem było wybranie odpowiedniej sali. Pomieściła ona bez trudu ok. 700 maluchów, a rodzice mogli z miejsc siedzących swobodnie obserwować swe bawiące się pociechy.

P.S. Jedną uwagę naszego Czytelnika chciałbym wskazać prze-kazać organizatorom. Zabawa odbywała się w ciągu trzech dni normalnej pracy (5, 6 i 7 bm.). W niejednym przypadku stwarzało to trudność w towarzyszeniu dzieciom na imprezie, pociągalo za sobą konieczność zwalniania się z pracy. Może w przyszłości dłoby się wyeliminować ten skutek. Ja proponuję wyznaczyć na jeden z dni zabawy — niedzielę.

JERZY DANEK
Fot. J. BROZEK



Katarzyna Florek z ZDK HIL kieruje zabawą.

Serdeczne podziękowanie Kierownictwu i Radzie Zakładowej Działu Kadry, wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie

Konstantego Antasa
składa
ZONA, DZIECI I RODZINA

Koleżance

Gabrieli Mazur
serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

MATKI — składają
koleżanki i koledzy z Działu Zatrudnienia i Płac

Koleżance

Marii Wiatrak
serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

BRATA — składają
koleżanki i koledzy z Działu Zatrudnienia i Płac

Zarządowi Oddziału Fabrycznego ZBoWiD Huty im. Lenina, Krakowskiemu Klubowi Seniorów Lotnictwa przy Aeroklubie Krakowskim — za uroczyste odprowadzenie zwłok mego Ojca

Bolesława GRABOWSKIEGO
oraz wszystkim osobom, które uczestniczyły w tym smutnym obrządku

składamy serdeczne podziękowanie

HELENA LACH
z RODZINĄ

BOLESŁAW GRABOWSKI

Dnia 29 grudnia ub. r. grono towarzyszy broni z Organizacji Fabrycznej ZBoWiD HIL z poczem sztabowym żegnało zmarłego w wieku 79 lat emerytowanego mistrza warsztatów samochodowych W-96 Huty im. Lenina **BOLESŁAWA GRABOWSKIEGO**. W okresie II wojny światowej bierze udział w kampanii wrześniowej 1939 r., a po jej zakończeniu wraz z ewakuowanymi Aeroklubem przedostaje się via Rumunia do Francji, gdzie walczy w szeregach Polskich Sił Lotniczych. Po kapitulacji Francji w czerwcu 1940 r. udaje się do Anglii, gdzie przez resztę wojny walczy w szeregach 304 Dywizjonu Lotniczego jako chorąży. Po zakończeniu działań wojennych wraca w 1946 r. do Polski, aby jako szef mechanicz 2 Pułku Lotniczego „Kraków” w stopniu porucznika pełnić swe obowiązki w IWP do 1952 r. Po demobilizacji pracuje jako mistrz w Wydziale Transportu Samochodowego, pełniąc przez szereg lat sumiennie swe zawodowe obowiązki. W Zmarłym straciliśmy cenionego przez kierownictwo, szanowanego przez kolegów — skromnego i szczerego Towarzysza broni. Rodzinie Zmarłego składamy serdeczne wyrazy szczerego współczucia.

ZARZĄD ODDZIAŁU FABRYCZNEGO ZBoWiD W HUCIE IM. LENINA

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Autorzy listu dotyczącego dojazdu do pracy: W waszej sprawie interweniuje w krakowskiej DOKP.

Składamy głęboki hołd wszystkim, którzy tworzyli Polską Partię Robotniczą, którzy w jej szeregach walczyli o wyzwolenie kraju, wszystkim, którzy w szeregach PPR i we współdziałaniu z nią budowali zręby Polski Ludowej.



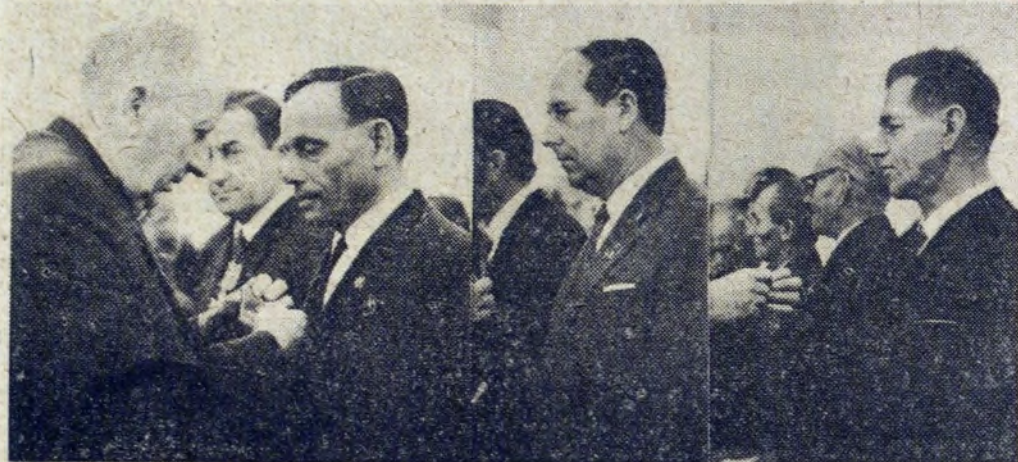
Wasze idee i hart rewolucyjny zawsze będą żywą siłą naszej Partii, a szacunek społeczny zawsze będzie otaczał Wasze czyny!

EDWARD GIEREK
na VI Zjeździe PZPR

Uwaga b. członkowie PPR!

Konkurs „Głosu” pn.

Wspomnienia pepeerowców



Działacze z Huty Im. Lenina podczas zwiedzania wystawy.

Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski dla długoletnich PPR-owców pracowników HiL. Dekoracji dokonuje tow. J. Nagórzański — przew. Prez. WRN w Krakowie. Fot. St. Gawliński

POWSTAŁA W WALCE...

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Już w styczniu 1942 rozpoczęła działalność PPR na ziemi krakowskiej. Były kapepowiec Stanisław Ziąja objął kierownictwo Komitetu Obwodowego w Krakowie. W tym samym roku rozbudowano sieć organizacyjną obwodu krakowskiego. Zorganizowano Gwardię Ludową, na czele której stanął Roman Śliwa. Oddziały partyzanckie ruszyły do boju w Miechowskim i Rzeszowskim.

Posypały się pierwsze represje. Gestapo aresztowało w drugiej połowie 1942 r. krakowskich działaczy PPR I. Fika, M. Lewińskiego, J. Topolnickiego, a w styczniu 1943 r. R. Śliwę. Łącznie uwięziono 160 pepeerowców i gwardzistów. Większość z nich straciła życie. — O tej pełnej chwały drodze krakowskiej organizacji PPR, o jej wkładzie w walkę z okupantem hitlerowskim — przypomniał zwiedzającym wystawę 30-lecia powstania PPR na ziemi krakowskiej, otwartą w dniu 4 bm. w Rynku Gł. w Krakowie, jej redaktor dr H. Dobrowolski.

Wśród zwiedzających byli weterani ruchu robotniczego, dawni pepeerowcy, członkowie Komitetu Honorowego obchodu rocznicy PPR, a także i

przedstawiciele naszej hutniczej organizacji partyjnej — J. Nowotny, K. Kuraś, J. Błaszczak, B. Kowalik i inni.

Oryginalne ulotki, afisze, plakaty, gazetki PPR, fotografie i fotokopie, broń partyzancka — to jeden fragment działalności PPR ukazany na wystawie. Inne działy ilustrują okres wyzwolenia Krakowa i województwa, pracę PPR w latach 1945—1948.

Wystawa należy niewątpliwie do najciekawszych ze wszystkich dotąd organizowanych. Uświadomiła ona, że PPR potrafiła nie tylko stworzyć realny i dalekowszycy program i upowszechnić go wśród naszego społeczeństwa, lecz tak je zespolić wokół podstawowych jego założeń, tak konsekwentnie walczyć o jego urzeczywistnienie, że historia wszystko co zamierzyła sobie PPR w pełni potwierdziła.

O realności programu PPR zadecydowali przede wszystkim ludzie. To oni, bohaterscy działacze, szeregowi bojownicy, stwarzali wzory ideowych postaw, zaangażowania, odpowiedzialności, dyscypliny — i samodzielnego w działaniu. Ich dorobek ideowy, moralny, polityczny, organizacyjny, odważa i hart — stanowią kapitał cennego doświadczenia

przeszłości, które przejmując PZPR od swej poprzedniczki. Z niego też najpełniej należy korzystać dziś, gdy wchodzimy w nowy okres rozwoju kraju, związany z upowszechnianiem rewolucji naukowo-technicznej.

O tych sprawach mówił w czasie spotkania egzekutywy KW z zasłużonymi działaczami PPR, które odbyło się 5 stycznia z udziałem członka Biura Politycznego partii Franciszka Szlachetca — I sekretarza KW w Krakowie Józefa Klasa.

Wielu zasłużonych działaczy PPR odznaczono na spotkaniu wysokimi orderami państwowymi, a wśród nich — sześciu członków organizacji partyjnej z Huty im. Lenina otrzymało Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski:

EUGENIUSZ CICHACZEWSKI, STANISŁAW DEJNECKI, HENRYK DUDZIŃSKI, ALOJZY GRACZYŃSKI, JAN JUSZCZYK i HENRYK KOWALSKI.

Tego samego dnia przedstawiciele organizacji partyjnej HiL brali również udział w odsłonięciu tablicy pamiątkowej na budynku przy ul. Grodzkiej 6 w Krakowie, która upamiętnia miejsce kontaktów kurierów i łączników KC PPR i Dowództwa Głównego Gwardii Ludowej oraz organizacji obwodowej krakowsko-rzeszowskiej PPR. (rw)



Na wystawie otwartej z okazji 30-lecia PPR.

Fot. St. Gawliński

W związku z obchodem 30-letniej rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej, redakcja „Głosu Nowej Huty” ogłasza konkurs dla pracowników kombinatu, byłych członków PPR, pn. **WSPOMNIENIA PEPEEROWCÓW.**

Jest w naszej hucie przeszło 400 pracowników, którzy w przeszłości należeli do PPR. Posiadają bogate doświadczenie społeczne i życiowe. Losy wielu z nich związane były z walką PPR w okresie okupacji, innych — z pierwszymi latami niepodległości i utrwalania władzy ludowej, z przemianami społecznymi w okresie dokonywania reformy rolnej, nacjonalizacji przemysłu. Wielu pepeerowców walczyło jako żołnierze Gwardii Ludowej, Armii Ludowej oraz w odrodzonym Wojsku Polskim.

Liczni członkowie PPR organizowali władzę na wyzwoleńskich terenach kraju, na Ziemiach Zachodnich i Północnych, ścierali się z reakcyjnymi bandami, służyli w Milicji Obywatelskiej, odbudowywali przemysł, uruchamiali nowe zakłady.

Bohaterstwo, patriotyzm, przykłady poświęcenia i głębokiego hartu, wierna służba socjalistycznej idei partii opłaconą nieraz swoim własną krwią, złożyły się na wielki autorytet tej partii, która stworzyła wspaniałe wzorce osobowe, również i dziś frapujące i kształtujące wyobrażenia młodzieży o szczególnie trudnym i doniosłym okresie w dziejach naszego narodu.

Chcemy, ażeby uczestnicy konkursu w sposób bezpośredni opowiedzieli nam we wspomnieniach o swoim życiu i działalności w tych latach: 1942—1948, względnie o swych towarzyszach pracy i walki.

Sądzymy, że niejednokrotnie w skromnym epizodzie, w opisie jakiegoś wydarzenia, można powiedzieć więcej, bardziej interesująco o sprawach stanowiących temat konkursu, niż w rozległych publikacjach, siłą rzeczy rozciągających się na wiele numerów gazety. Dlatego nie ograniczając autorów **WSPOMNIENIA PEPEEROWCÓW** założonym z góry rozmiarem przekazywanych do redakcji wspomnień, liczymy jednak na krótsze wypowiedzi. Chodzi nam bowiem głównie o zilustrowanie postaw ludzi, o przedstawienie działania tych, którzy organizowali PPR, bądź jako jej członkowie — na różnych odcinkach kształtowali zręby socjalistycznej Polski.

Będziemy zamieszczali co tydzień fragmenty lub większe całości przekazywanych na konkurs wypowiedzi. Zamieszczanie nadsyłanych lub przekazywanych redakcji wspomnień kontynuować będziemy w miesiącach styczniu i lutym do 11 marca br.

W końcu marca komisja konkursowa ogłosi wyniki oraz autorom cenniejszych wspomnień przyzna szereg wartościowych nagród rzeczowych, jak również wyróżnień. (rw)

Wspomnienia pepeerowców



Kiedy wraz z kolegą fotoreporterem przyszliśmy, aby zrobić zdjęcia i przeprowadzić rozmowę, zastaliśmy Skibickiego nad zestawieniami. Układał kwartalne plany projektowe wykonywane przez W-92 — gdzie obecnie pracuje — w oparciu o zamówienia wydziałów.

Tematem naszej rozmowy nie będzie jednak sprawa związana z Wydziałem Projektowo-Konstrukcyjnym, ale z działalnością tow. Skibickiego w Polskiej Partii Robotniczej.

Kilka lat okupacji — jak wielu rodaków — spędził nasz rozmówca w obozie pracy karnej w Toruniu. W tym obozie spotkał się po raz pierwszy ze słowem — partia. Wypowiedział je współtowarzysz niedoli, tow. Błajszczak, uczestnik walk w Hiszpanii. Wraz z innymi więźniami obozu m. in. Owczarczakiem i Siekierskim, Zygmunta Skibickiego prowadził „długie Polaków rozmowy”. Błajszczak zapoznaje wszystkich z historią KPP, wyjaśnia metody pracy organizacyjnej,

snuje wizję przyszłości, nowej, wolnej Ojczyzny.

To co się dowiedział dziesięcioletni wówczas Skibicki, zaczęło go pasjonować. Doszło do tego, że maszerując z obozu do miejsca pracy, pod łufami hitlerowskich karabinów dyskutowali. Jak mówili

wi towarzysz Skibicki, właśnie wtedy zaczynał się uczyć konspiracji.

Dzień 3. III. 1945 roku pamięta tak jakby to było wczoraj. W tym dniu wstępuje w szeregi Polskiej Partii Robotniczej. Rekomendacji udziela mu m. in. I sekretarz KW PPR w Bydgoszczy — tow. Błajszczak.

W tych dniach, tak dla niego pamiętnych, czuje, że spełniają się marzenia towarzyszy. Dostrzega, że wraz z wy-

zwoleniem — przed nim, przed całym narodem, otwiera się szansa zbudowania takiej Polski, o której marzyli podczas pobytu w obozie. Zabiera się ochoczo do pracy. Jednocześnie kończy Wojewódzką Szkołę PPR. W sumie pięć kursów.

Mam przed sobą fotokopie ostatniego dyplomu. Dziś dokument już historyczny. Patrząc na kruczoczarne włosy mego rozmówcy, nie chce mi się wierzyć, że to było tyle lat temu.

Rok 1946 zastaje tow. Skibickiego na Ziemiach Odzyskanych, w Wałbrzychu, gdzie zostaje skierowany przez KW. Organizuje tam PPR w jednym z największych zakładów miasta — Hucie Karol. Bardzo przydaje mu się wtedy znajomość języka niemieckiego. Dzięki niej likwiduje siatkę

niemieckich dywersantów, sabotażystów, których jeszcze wielu działało na tych ziemiach. Udaje mu się zdobyć dokumentację, którą inżynierowie niemieccy udający się na zachód, chcieli wywieźć z Wałbrzycha, aby uniemożliwić uruchomienie produkcji.

To, że huta zaczęła szybko pracować, jest również заслуżą mego rozmówcy.

W roku 1948 rozpoczyna pracę w tworzącym się Centralnym Biurze Przemysłu Węglowego, gdzie obok pracy zawodowej, pełni obowiązki sekretarza organizacji partyjnej.

dów, kierownik odcinka budowy od wyurotnicy wagonowej do dozownika węgla w ZK, to kolejne miejsca jego pracy. Potem biuro konstrukcyjne w ZK, a następnie od roku 1960 w W-92.

Praca zawodowa, praca w organizacji partyjnej — to tylko część bogatego życiorysu — z którego można by napisać kilka książek — mego rozmówcy.

Od roku 1946 jest w ORMO. Dbając, abyśmy spokojnie żyli, pełni m. in. obowiązki komendanta placówki ORMO w Centrum D, a obecnie z-cy komendanta w zespole trzech osiedli naszej dzielnicy.

Za swą pracę zawodową i społeczną otrzymuje wiele odznaczeń. Posiada m. in. srebrną i złotą odznakę przodownika pracy, Medal X-lecia PRL, odznakę ORMO, srebrną i złotą (nawet dwie), odznakę BPS, Budowniczego Nowej Huty, oraz złotą odznakę X-lecia „W służbie narodu”. Dużo jest tych odznaczeń. Ale czy może być inaczej, jeżeli przez cały czas tow. Zygmunta Skibickiego jest stale w pierwszej linii działania? (k)

Stale w pierwszym szeregu

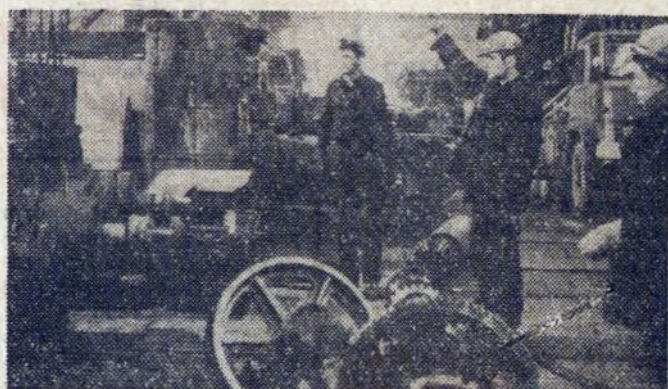
Ich dzień powszedni

Do Walcowni Gorącej Blach wybiegaliśmy się na taki zwyczajny remont. Bo przecież prace przy agregatach walcowniczego ciągu — mówi poufale niejeden wytrawny znawca problemu — to nie to, co opukiwanie martenów czy wielkich pieców. — Przyjemy więc razem z załogą Zakładu Remontów Hutniczych ich powszedni, roboczy dzień.

Wzdłuż walcowniczego ciągu, który zamarł na długie godziny i z uległością poddaje się działaniu ludzkich mięśni, tkwią pochylone sylwetki pracowników ZRH. Nawet przy najbardziej bystrym spojrzeniu, nowicjusz naliczyłby ich może kilkadziesiąt. Dopiero dalsza penetracja pozwala na szersze ogarnięcie placu remontów Haperowcy (tak popularnie nazywają załogę ZRH) przeniknęli cały teren. Są wszędzie: zespoleń z reduktorami samotoków, zawieszani u pulapu hali podczas wymiany podłoża suwnic, w tunelu na transporterach, i jeszcze niżej „wojujący” z przewodami energetycznymi... Wielkości uchwycone w statycznym obrazie, to — około 600 ludzi, czas trwania remontu — 64 godziny.

Tyle cyfry. Zaledwie błąd rysunek rozmiarów remontu. Nabiera on stopniowo barwy, gdy wnikamy w sprawy ludzi tu pracujących, poznajemy prawa współdziałania poszczególnych służb remontowych, kooperacji z HiL. Te dwa zasadnicze ogniwa w procesie organizacyjnym remontów są najważniejsze i wzajemnie się ze sobą zająbiają. Trzeba powiedzieć, że na tym odcinku obaj partnerzy mają duże doświadczenie. A szczegółowy harmonogram prac omawiają wspólnie na systematycznych naradach remontowych. Takie robocze konsultacje umożliwiają prawidłowe zapewnienie frontu robót i planowe wprężanie do pracy na poszczególnych odcinkach walcowniczego ciągu, brygad różnych specjalności. Czasami jednak, w praktycznym działaniu i najdoskonalsze przedsięwzięcia napotyka na hamulce w postaci trudności transportowych, materiałowych. Bo przecież re-

mont odbywa się w żywym organizmie produkcyjnym. Tym razem, jak mówi długoletni pracownik Hutniczego Przedsiębiorstwa Remontowego, doskonali fachowiec, mistrz zespołu remontującego piec



HPR-owcy przy pracy w P-6L

przepychowy i urządzenia przypiecowe, Kazimierz Rybak — jest to jeden z trudniejszych remontów pod względem organizacyjnym. Koncentrują się tu wysiłki ślusarzy, murarzy, energetyków, elektryków, monterów turbinowych...

Obok problemów organizacyjno-produkcyjnych nie mniej ważnymi są sprawy warunków pracy wewnątrz kombinatu. Na pozór błahe, jak np. szklanka gorącej herbaty. Nie bagatelizujemy jednak tej drobnej sprawy. W konkretnej sytuacji niewielka ilość ciepłego napoju może oznaczać tyle samo, co w zimie ciepłe buty, co dobre samopoczucie, które przecież nie utrudnia lecz ułatwia wykonywanie zadań.

Do czego zmierzam? Pracownicy ZRH w różnym stopniu korzystają ze świadczeń „opiekuna” — HiL. W jednym z wydziałów sytuacja ta układa się pomyślniej, w innym gorzej. Faktem jest, że kierownictwa zarówno Zakładu Remontów Hutniczych, jak i Huty im. Lenina, konkretnymi posunięciami starają się warunki te układać coraz lepiej. Ale wiele jest jeszcze spraw do załatwienia. Do takich między innymi należy zaopatrzenie na terenie huty, pracowników przedsiębiorstw usługowych w napoje, „dogranie”

kwestii stołówek, korzystania z miejsc wypoczynku itd.

Podczas remontu walcowniczego ciągu w Walcowni Gorącej Blach, po szklankę herbaty robotnicy wychodzą na zewnątrz zakładu. Tutaj napoje

(dostarczane przez ZRH) w bankach, pozostawione na polu szybko stygną. Po długim czasie są zupełnie zimne. Nie ma też żadnego kącika, by można spokojnie coś zjeść i wypić. Jedynym tego rodzaju pomieszczeniem (oprócz hali produkcyjnej) jest stojący obok wagon, wypełniony narzędziami. Pośród zgromadzonych narzędzi, na półkach ustawiono kubki...

Słusznym więc wydaje się postulat załogi, aby napoje ha-

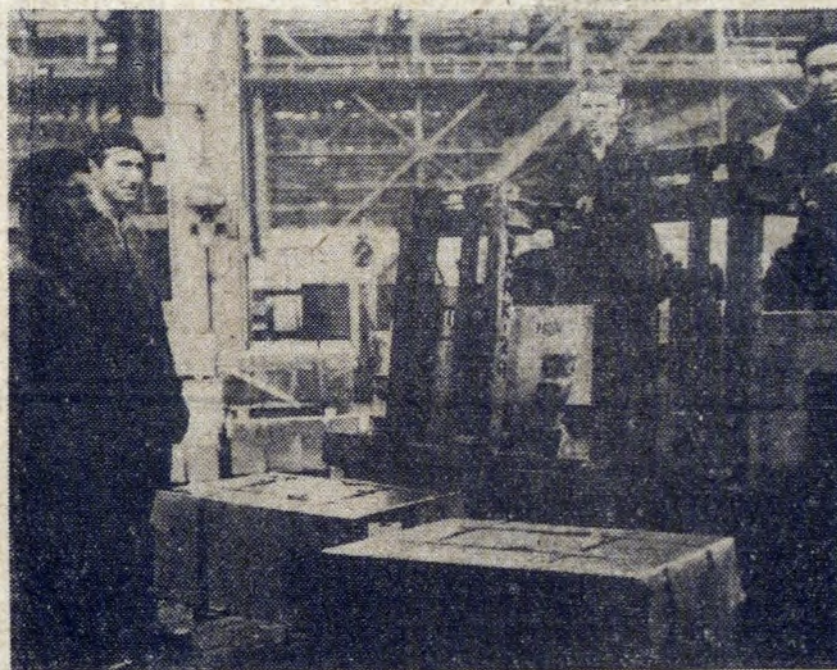
(Dokończenie na str. 6)



Robota pali się w rękach...

W Ocynowni Elektrolitycznej — kolejna partia blachy gotowa. Tym razem na eksport do NRD.

Fot. St. Gawliński



Czy pamiętamy o chorych?

(Dokończenie ze str. 2)

rozgoryczeni, że jak byli zdrowi, to zakład ich widział, a obecnie zostali zapomniani, nawet nikt ich nie odwiedza. Są i tacy co po ciężkiej operacji oczu leżą miesiąc, a nawet dłużej. Grozi im ślepotą. Pozostawieni są samym sobie. Nikt się ich losem nie interesuje, tylko lekarze i pielęgniarki.

...I jeszcze jedno spostrzeżenie: uważam, że bardzo niesprawiedliwe jest traktowanie inaczej chorego spośród kierownictwa, a inaczej — robotnika. Kierownik ma częste odwiedziny, widać troskę o jego

zdrowie, a o robotniku często się zapomina. Dlaczego tak się dzieje?

Dość już tych cytatów. Sprawa jest ważna i przy tym — co tu mówić, zawstydzająca. Musi zmienić się nasz stosunek do chorych towarzyszy pracy. Nie wolno zapominać o nich w tych ciężkich dla nich chwilach. To niepisany wprawdzie, ale przecież niewątpliwie obowiązek.

Czyż? Sądzę, że wszystkich po trochu. I Rady Zakładowej, i kierownictwa, i po prostu — towarzyszy wspólnej pracy. JERZY DANEK

Nie tą metodą

W dniu 22 grudnia ub. r. pięciu chłopców z osiedla Wandy udali się do świetlicy osiedlowej. Świetlicę sprzątano po remoncie. Usiedli na klatce schodowej i zaczęli grać w karty.

Nagle zjawił się kierownik ADM rejonu II, a że mu się w głowie kłębiło po kilku głębszych, postanowił użyć sobie. Zaczął kłąć i wyzywać chłopców,

a jednego z nich — Ryszarda Chudziaka szarpał za włosy. Pozostali uciekli. Z tym jednym poszedł do kierowniczkich świetlicy i do niej też nie lepiej się odnosił, był przecież nietrzeźwy.

Mam zapytanie do kierownika: Czy tak się należy odnosić do dzie-

Dziękuję za serce

Przyszedł do naszej redakcji pracownik ze Zgniatacza — Józef Smagacz. Widać było, że chodzenie sprawia mu jeszcze kłopoty. W końcu ubiegłego roku miał wypadek. Konieczna była krew. Zgłosił się wielu kolegów, którzy bezpłatnie dali swą krew, aby ratować życie chorego kolegi.

W tej chwili trudno nam podać wszystkich pracowników, którzy pospieszyli pomóc kole-

Z DZIAŁALNOŚCI ODDZIAŁOWEJ KOMISJI OCHRONY PRZYRODY

Oddziałowa Komisja Przyrody powołana 2. VI. 1970, podczas swojej półrocznej działalności rozwinęła szereg cennych inicjatyw związanych z ochroną przyrody i środowiska zarówno na imprezach turystycznych organizowanych przez Oddział PTTK HiL jak i wewnątrz Kombinatu. Taką ocenę wystawił Komisji Zarząd Oddziału PTTK HiL na posiedzeniu w dniu 14. XII. 1971 r. podejmując równocześnie uchwałę zobowiązującą wszystkie Kluby i Komisje Oddziału do kontynuacji ścisłej współpracy z Komisją Ochrony Przyrody. Przedstawmy w skrócie: co dotychczas zrobiono.

Jednym z najważniejszych zadań Komisji jest propagowanie idei Ochrony Przyrody i środowiska — wśród szerokiego rzeszy załogi Kombinatu. Komisja Ochrony Przyrody opublikowała na ten temat w roku 1971: 19 artykułów i notatek w „Głosie Nowej Huty”, 2 artykuły w Biuletynie Informacyjnym HiL, 2 informacje w Biuletynie Oddziału PTTK HiL, Pionem współprac Komisji z Radą Robotniczą HiL i Komisją Ochrony Środowiska przy Radzie Robotniczej HiL było opracowanie przez Kol. Kol. Andrzeja Matuszczyka i Wacława Torowskiego skryptu pt. „Ochrona przyrody to dziś ochrona naturalnego środowiska człowieka”, który rozprowadzono wśród załogi w 300 egzemplarzach.

Kolejnymi formami działalności Komisji w br. były: zorganizowanie 3 prelekcji przyrodniczych (w Sali Teatralnej) HiL, 1 w lokalu 2.20WiD), oraz 2 akcje sadze-

ZMS-owcy dla dzieci i na Zamek królewski

Zarząd Koła ZMS PUPIK „Ruch” w Nowej Hucie zawiadoma, że z inicjatyw Koła ZMS i Rady Zakładowej przy tutejszym przedsiębiorstwie zorganizowano zbiórkę pieniężną wśród pracowników i przelano na konto Komitetu Budowy Centrum Zdrowia Dziecka kwotę 1337, oraz na konto Komitetu Odbudowy Zamku Królewskiego kwotę 1338. Informujemy również, że w br. kontynuowaliśmy akcję p. n. „Wszystkie dzieci są nasze”. Z pieniędzy uzyskanych za sprzedaż makulatury oraz za prowadzenie kiermaszy książkowych ZMS-owcy zakupili gry, zabawki i książki, które wręciliśmy dzieciom — podopiecznym Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Nowej Hucie.

Rysiek Chudzik nie ma ojca, wychowuje go sama matka. Od dorosłych i ich postępowania zależy wychowanie młodzieży. Klatka schodowa nie jest na pewno odpowiednim miejscem zabaw i gier dla dzieci. Ale mimo wszystko tak brutalnie reagować wobec dzieci nie wolno. (B)

Wielu z nich nie podało nawet swego nazwiska. Dlatego na ręce pracowników, których nazwiska udało nam się ustalić składamy w imieniu Józefa Smagacza serdeczne podziękowania za ich bezinteresowny czyn. Za serce. Oto oni: R. Olejarczyk, Z. Awgutowicz, P. Baranik, S. Bączalski, W. Zaród, S. Frydek, J. Olszewski, L. Szudy.

Słowa podziękowania za opiekę i pomoc należą się również Radzie Zakładowej z P-60 oraz kierownictwu wydziału. (K)

Pamiętamy doskonale udaną ze wszech miar inicjatywę Komitetu Fabrycznego PZPR w HiL, zorganizowania w okresie przedzjazdowym, Hutniczej Trybuny. Zainteresowanie tym spotkaniem hutników z przedstawicielami kierownictwa polityczno-gospodarczego, było ogromne. Najlepiej wyraża go liczba ponad 3 tys. zgłoszonych wówczas pytań, wniosków, postulatów.

Na wiele spośród tych pytań została udzielona bezpośrednia odpowiedź. Nie starczyło jednak czasu i nie było możliwości, udzielić odpowiedzi na wszystkie postawione wtedy pytania, tak jak i nie było możliwości ustosunkowania się do wszystkich zgłoszonych wtedy dezzyderatów hutników. Czynić to będziemy obecnie stopniowo, poprzez łamy naszej gazety.

Oto pierwsza porcja problemów, które wymagają wyjaśnienia.

CZY BĘDZIE WYBUDOWANY DOM KULTURY I KINO NA WZGÓRZACH KRZESLAWICKICH?

Takie było konkretne pytanie. Oto co w tej sprawie wyjaśnia Wdz. Kultury Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa:

Plan inwestycyjny na okres najbliższej pięcioletki nie przewiduje niestety budowy tego typu obiektów na os. Wzgórze Krzesławickie. W pierwszej kolejności, najpoważniejszą inwestycją kulturalną w Nowej Hucie będzie Dom Młodzieży, zlokalizowany w os. Na Skapie. Znajdzie w nim pomieszczenie sala teatralna, sala koncertowa i kinowa oraz hala sportowo-widcwickowa. Prezidium RN m. Krakowa zatwierdziło założenia techniczno-ekonomiczne dla tego obiektu. W przygotowaniu znajduje się dokumentacja techni-

czna dla pierwszego etapu prac, których wartość wyniesie 45 mln złotych. Kwota ta została zagwarantowana w planie inwestycyjnym Wydziału Kultury, jako udział Huty im. Lenina. Przystąpienie do prac budowlanych nastąpi w 1973 roku. Ponadto planuje się budowę

Pokłosie Trybuny Hutniczej

Na każde pytanie — odpowiedź

ośrodków kulturalnych w os. Bieńczyce Nowe i Mistrzejowice.

DLACZEGO NARZUCA SIĘ RODZICOM WYSOKOŚĆ SKLADEK NA KOMITET RODZICIELSKI?

W tak sformułowanym pytaniu chodziło wnioskodawcy przede wszystkim o szkoły i licea muzyczne (narzuca się tutaj podobno składki w wysokości 40 lub 50 zł, a jeżeli się tych składek nie płaci, to uczeń nie otrzyma świadectwa po zakończeniu roku szkolnego. Ten sam fakt ma miejsce w przedszkolach). A oto stanowisko wobec tej sprawy Wdz. Kultury Prez. RN m. Krakowa:

Dyrekcje poszczególnych szkół muzycznych oświadczyły, że składki na rzecz Komitetu Rodzicielskiego pobierane są zgodnie z dobrowolnymi deklaracjami rodziców. Na indywidualnych deklaracjach, rodzice lub opiekunowie dzieci wpisują zadeklarowaną kwotę, potwierdzając ją własnoręcznym podpisem. Z powodu nieregulowania składek na fundusz Kom. Rodzicielskiego nie stosuje się żadnych sankcji. Prosimy o po-

danie konkretnego przykładu innej działalności.

Komitety Rodzicielskie w przedszkolach, zgodnie z instrukcją ministra oświaty nie pobierają odpłatności na rzecz swej działalności w wysokości 40—50 zł. Prawdopodobnie mógł ktoś skomasować wszys-

kie świadczenia rzeczowe jako odpłatność na rzecz Komitetu Rodzicielskiego. Są przypadki, że na podstawie uchwały rodziców i dobrowolnie podpisanymi deklaracjami, rodzice wnoszą dobrowolne świadczenia np. na wyposażenie ogrodów w przedszkolach, na wycieczki, wyświetlanie filmów itp.

CZY CZYNSZE MIESZKANIOWE W WYSOKICH BŁOKACH MUSZĄ BYĆ WYŻSZE?

Dokładnie pytanie powyższe zostało tak sformułowane: Dlaczego czynsze w budownictwie wysokościowym są wyższe niż w blokach o mniejszej ilości pięter? Mieszkania nie są wcale lepsze, czasem gorsze, windy stale się psują, wtedy trzeba maszerować na 10 piętro. Dlaczego my dopłacamy do tego, że budownictwo wysokościowe jest droższe? Niech buduje się niższe bloki, ale z ładniejszymi mieszkaniami.

Na pytanie to odpowiada Zjednoczenie Przedsiębiorstw Remontowo-Budowlanych Gospodarki Mieszkaniowej w Krakowie:

W budynkach administracyjnych przez rady narodowe, czynsz za 1 m kwadr. powierzchni — niezależnie od ilości kondygnacji budynku — jest jednakowy. Zwiększa się on tylko o koszt eksploatacji windy, tj. o 45 gr za 1 m kw. Za dłuższy okres postoju windy nie pobiera się opłat. Fakt częstego puszcia się wind jest w małym stopniu zależny od władz terenowych. Po prostu jakość produkowanych w kraju wind pozostawia wiele do życzenia. Na każdym jednak osiedlu są konserwatorzy wind, którzy drobne usterki winni niezwłocznie usuwać. W przypadkach niewłaściwej ich pracy, komitety blokowe powinny postuluwać zmianę odpowiedzialnych za ten stan rzeczy osób.

W budownictwie spółdzielczym pobierane są wyższe czynsze tylko za mieszkania usytuowane na I i II piętrze. Odpowiednie uchwały w tym względzie podejmowane są przez rady poszczególnych spółdzielni. Ponadto w blokach spółdzielczych, wysokość czynszu wynika z różnego kosztu c.o. (kociołownie eksploatowane bezpośrednio przez spółdzielnie są kosztowniejsze). W ciągu najbliższych lat wszystkie kociołownie zostaną sukcesywnie przejęte przez MPEC.

Budownictwo wysokościowe jest istotnie droższe, jednak z uwagi na ograniczenia terenów budowlanych oraz ze względów urbanistycznych — konieczne. Władze terenowe będą występowały do władz centralnych z postulatem rozliczenia nowo budowanych mieszkań wg kosztu średniego, zarówno dla bloków wysokich, jak i niskich.

W następnym numerze — dalsza seria pytań i odpowiedzi. JERZY DANEK



**SPORT
TURYSTYKA**



1972 — rok olimpijski

A więc jest rok olimpijski. Jeszcze mamy w pamięci zmagania najlepszych sportowców świata podczas Olimpiady w Meksyku, a tu już za parę miesięcy będziemy się pasjonować walką w Monachium. Celowo skupiamy swą uwagę tylko na olimpiadzie letniej. Sportowcy naszego klubu uprawiają bowiem tylko dyscypliny, które kwalifikują się do startu w letnich igrzyskach. I tu zadaje sobie pytanie — czy któryś z zawodników Hutnika przywdzieje dres z orzełkiem na piersi i stanie w szranki olimpijskiej walki? Bardzo byśmy tego chcieli. Mamy bowiem świetne tradycje. Jędrzejewski, Dragan czy Szymczyk to zawodnicy, którzy uczestniczyli w olimpiadach, a pan Stanisław zdobył nawet brązowy medal.

W tym roku sytuacja jest bardziej trudna. Dragan objęty jest przygotowaniem olimpijskim, ale ma za przeciwnika — sportowca miesiąca grudnia — Gortata, Serafin nie jest członkiem kadry olimpijskiej, tak samo jak i Szymczyk.

Mimo to trzeba się dobrze do startu przygotować i ufać w swe umiejętności. Jestem przekonany, że podobnie myśli Bryl, który mimo, że rywalizuje ze Szczepańskim, ale nie jest w tej rywalizacji bez szans.

Sympatycy sportu z całą pewnością będą trzymać kciuki za naszymi zawodnikami. Oby jak największa ilość sportowców — hutników startowała w Monachium.

Gwardia Wrocław walczy z Hutnikiem

Po dwutygodniowej przerwie spowodowanej świętami, siatkarze wznowiają rozgrywki mistrzowskie. Hutnik, który w dotychczasowych pojedynkach spisywał się bardzo dobrze zmierzy się dziś o godz. 18.00 i jutro o godz. 11.00 z wrocławską Gwardią.

Teoretycznie przeciwnik łatwy i wygranie przez naszych siatkarzy obu pojedynków jest możliwe. Nie należy jednak nigdy nie doceniać przeciwnika. Przypomnijmy, że ta sama Gwardia zdołała „urwać” dwa

sety Resovii, oraz przegrać po bardzo zaciętych pojedynkach z AZS-em Olsztyn. A więc z przeciwnikami bardzo groźnymi.

Mimo to oczekujemy od naszych siatkarzy obu zwycięstw. Serdecznie zapraszamy na oba spotkania sympatyków piłki siatkowej, prosimy o sportowy doping i stworzenie atmosfery sportowego święta jak podczas spotkania ze Skrą.

Jak się dowiadujemy w pojedynkach z Gwardią, Hutnik wystąpi wzmocniony „dwumetrowcem” — W. GRZELAKIEM byłym zawodnikiem Łódzkiej Anilany. Warto dodać, że Grzelak występował kilkakrotnie w reprezentacji młodzieżowej naszego kraju.

Dziecięcy karnawał na nowohuckim lodowisku



Jak już informowaliśmy, na lodowisku w Nowej Hucie odbyły się wesołe zabawy karnawałowe dla dzieci. Jak widać i humor dzieciakom dopisywał. Kiepski był jedynie lód, ale to już wina zimowej aury, która spóźniła się. Pierwszy śnieg spadł dopiero 5 stycznia...

Fot. J. PODLECKI

Bokerskie turnieje

Jak już informowaliśmy w jednym z ostatnich numerów Głosu w roku bieżącym nie będzie rozgrywek o mistrzostwo I i II ligi w boksie. Plenarne zebranie PZB ustaliło, że zamiast pojedynków ligowych odbywać się będą turnieje. Zgłoszono 48 zespołów spośród, których dokonano podziału na grupy.

Podział ustalono w ten sposób, że w grupie znajduje się jeden zespół z pierwszej ligi oraz co najmniej jeden zespół drugoligowy.

Pięściarze Hutnika walczyć będą w grupie II razem z Resovią Rzeszów, Zagłębiem Lubin i Górnikami z Pszowa.

Jako ciekawostkę warto podać, że w pierwszej turze rozgrywek nie będą brali udziału członkowie kadry olimpijskiej. Mogą natomiast brać udział zawodnicy z III klasą sportową.

Zobaczymy jakie efekty szkoleniowe da reorganizacja lig bokserskich?

Zawody łyżwiarские

Odbyły się zawody okręgu krakowskiego w grupie dzieci w trzeciej klasie sportowej.

W zawodach uczestniczyli również młode adepty tego pięknego sportu, które od chwili uruchomienia lodowiska w naszej dzielnicy ćwiczą i jak się okazało, odnoszą pierwsze sukcesy.

Zawody wygrała Urszula Tabak. Pozostałe zawodniczki naszego klubu zajęły następujące miejsca: Agata Konior — 6, Dorota Kochańska — 9 i Anna Mukomielow — 12.

Już myślą o 1973 roku!

W ramach przygotowań do następnej Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży KOZTS zorganizował turniej dla młodych pingpongistów z terenu naszego miasta (urodzeni w 1956 r. i młodszy), w którym zwyciężyli zawodnicy Hutnika — Zbigniew Ceremuga, przed Andrzejem Pawelczukiem i Bogusławą Kiermacz.

Wydaje się, iż droga organizowania systematycznych rozgrywek „każdy z każdym” będzie podnosić na wyższy poziom umiejętności młodych zawodników; należy więc w przyszłości częściej się na nie decydować.

Koszykarki i koszykarze nie bez szans na II ligę

Występujące w ligach międzyokręgowych zespoły koszykarek i koszykarzy Hutnika — zakończyły rozgrywki I rundy na dobrych pozycjach. Większe jednak szanse na awans ma drużyna żeńska, która zakończyła rozgrywki na drugim miejscu, z minimalną stratą do lidera. Zespół męski zajął ostatecznie 4 miejsce, również z niewielką stratą do prowadzących w tabeli.

Sądźmy, że solidnie pracując podczas przerwy zimowej oba zespoły będą z powodzeniem walczyć o czołową lokatę w III lidze. (ms)

KOMUNIKAT

Zarząd Ogniska TKKF w os. Jagiellońskim zawiadamia wszystkich członków i sympatyków, że zebranie sprawozdawczo-wyborcze odbędzie się 12 bm. o godz. 17.30 w świetlicy „Jagiellonka” w os. Jagiellońskim, bl. 29. Obecność członków obowiązkowa.

DZIĘKUJEMY...

za pozdrowienia jakie nam przysłali zawodnicy — juniorzy z sekcji piłki nożnej z obozu w Piwnicznej.

POŻEGNANIE STAREGO ROKU

W dniu 30. XII. 1971 r. odbyło się tradycyjne spotkanie emerytów i rencistów Nowohuckich Zakładów Gastronomicznych w Nowej Hucie, z okazji zakończenia starego roku. Przybyło około 35 osób, przeważnie kobiet. Spotkanie odbyło się w serdecznej atmosferze, przy lampce wina. Byli obecni: Dyrektor Zakładu ob. Pakulowa i przewodniczący Rady Zakładowej ob. Zywczak.

Emeryci i renciści wspominali czasy, kiedy pracowali zawodowo w początkach budującej się Nowej Huty. Takie spotkania odbywają się rokrocznie w N. Z. G. Dyrekcja i Rada Zakładowa dbają o swoich dawnych pracowników, którzy odeszli na emeryturę lub na rentę inwalidzką. Dyrektor oraz przewod. Rady Zakładowej, złożyli emerytom i rencistom serdeczne życzenia noworoczne.

Rada Zakładowa ufundowała emerytom i rencistom skromne upominki. (W)

Turystyczny Sylwester

nie tylko świetną zabawę noworoczną, ale i moc dodatkowych wrażeń. Był więc w planie kulig, coż jednak z tego, gdy tym razem nielaskawa okazała się aura. Śniegu nie było nawet na lekarstwo. Musieliśmy więc z żalem zrezygnować.

Mieli też odwiedzić nas w czasie balu koledzy z własnym regionalnym programem. Ktoś jednak zachorował, nie chcieli się wobec hutników zblaznować, do występu więc nie doszło. Tę lukę w programie wypełnił gawędziarz ludowy, który dobrze bawił całe towarzystwo w noworoczną noc.

Wspomnę jeszcze, że miejscowa ludność była niezmiernie rada swym gościom z Huty Lenina. Uwidaczniano się na każdym kroku, czy to w czasie gościnny na kwatracach, czy to podczas zabawa-

wy, czy też w czasie innych kontaktów. Nawojowa po raz pierwszy gościła u siebie hutników. Ludność cieszyła się z tego, serdecznie zapraszała nas do ponownych odwiedzin swej miejscowości.

Zabawa sylwestrowa była niezwykle udana. Orkiestra — znakomita. Dekoracja sali — super. Nastój, jak to zwykle w turystycznym gronie, bez zarzutu. Dodam jeszcze do tego sprawną i bardzo uprzejmą obsługę personelu restauracji. W sumie, zabawę noworoczną długo będziemy wszyscy wspominać, jako imprezę w pełni udaną, miłą, sympatyczną.

Szybko, o wiele za szybko, minęły te dwa dni zabawy i wypożyczynku na świeżym powietrzu. Zamiast kuligu mieliśmy wycieczkę do Krynicy. Zwiedziliśmy też piękny pałac Stadnickich (mieści się tu Technikum Rolnicze) i park, odwieńnię żelwa (produkuje części zamienne do maszyn) oraz tartak. Nawiazaliśmy bardzo przyjemne kontakty z miejscową ludnością. Nie skłamię, jeżeli powiem, że umawialiśmy się na następną rytmiczną wizytę w tej uroczej miejscowości.

Kończąc krótką relację z turystycznego wieczoru sylwestrowego, pragnę w imieniu wszystkich uczestników, a było ich ok. stu, serdecznie podziękować organizatorom tj. działaczom Komisji Pięszej i Górskiej na czele z prezesami kol. kol. Antonim Kruczkim i Czesławem Gawryłowem, za wkład pracy i za wszechstronne przygotowanie imprezy.

JERZY DANEK

Bez wkładek paszportowych do NRD

Od 1 stycznia br. do NRD udajemy się bez wkładek paszportowych. Wszystkich ucieszyła ta wiadomość. Jednocześnie otrzymaliśmy kilka telefonów od pracowników kombinatu, z prośbą, aby podać parę szczegółów dotyczących wyjazdów.

Spełniając prośbę naszych czytelników komunikujemy:

— Do wyjazdu i pobytu w NRD wystarczy dowód osobisty podbity stemplem odpowiedniej komendy MO. W naszym przypadku — KD MO Nowa Huta. Jedyną formalność jaką należy zająć przy przekraczaniu granicy, jest wypełnienie karty ewidencyjnej przekroczenia granicy. Zarówno kartę jak i stempel otrzymujemy bezpłatnie.

— Marki NRD można nabywać bez żadnych ograniczeń — za okazaniem ostemplowanego dokumentu. Do wartości marki dolizca się 30 proc. tzw. dodatku turystycznego.

— Ostemplowany dowód osobisty będzie uprawniał do nabycia biletu kolejowego w obie strony. Za przejazd w naszym kraju będzie się pobierać dopłatę w wysokości 20—60 zł jako wyrównanie różnic istniejących w taryfach kolejowych.

— Wyjeżdżający do naszego zachodniego sąsiada będą mogli rezerwować miejsca noclegowe.

— Wprowadzona zostaje szeroka liberalizacja przepisów

celnych zarówno dla obywateli naszego kraju jak i NRD.

— Turystę zmotoryzowany mogą się udać do NRD własnym środkiem lokocji.

● Mamy nadzieję, że te informacje pomogą pracownikom Huty im. Lenina w wyjazdach. Nie pozostaje nic innego jak tylko życzyć przyjemnego pobytu u naszych sąsiadów i miłych turystycznych wrażeń. (K)

Byłam na wstrząsającym filmie Larry Peerce'a pt. „Incident”. Film symptomatyczny dla Ameryki, ale czy tylko?

Oto ulica wielkiego miasta późną nocą. Dwóch chuliganów szuka powodów do „draki”, wypiwszy wcześniej co nie co. Nudzą się. Napadają na spokojnego przechodnia, starszego człowieka. Zabierają mu ośm dolarów, cały majątek jaki ma. Człowiek błaga o litość. Z nadystryczną uciechą chuligani maltretują go, ubijając mu w końcu nóż w plecy.

Sceneria zmienia się. Zapoznajmy się z kilkunastoma osobami wracającymi tej nocy do swych domów. Wszyscy w końcu spotykają się w wagonie podmiejskiej kolei, do którego w pewnym momencie wsiadają dwaj bandyci. Trudno bowiem od tej chwili nazwać ich chuliganami. Za słabe to określenie.

Zaczeplają i terroryzują wszystkich pasażerów. Zachowują się prowokacyjnie, po chamsku, aż trudno

wysiedzieć na widowni. Mimo wielkości mężczyzn w wagonie, nikt nie ma odwagi wystąpić przeciw zbirom. Nikomu też nie pozwalają wysiąść na rzadko zresztą rozmieszczonych stacjach. Na pasażerów pada błąd strach. Są popychani, straszeni nożem. Bandyci nie cofa-

REFLEKSJE

ją się przed niczym. Poczynają sobie coraz śmielej. Wreszcie pierwszy próbuje zareagować Murzyn, jest jednak bezsilny. Drugi zbir porywa mu żonę w giąb wagonu, szantażując jej pobiciem.

W pewnym momencie, gdy sytuacja wydaje się już całkiem beznadziejna, na jednego z terrorystów rzuca się żołnierz, nota bene z ręką w gipsie. Kolega nie udziela mu pomocy, chociaż przed godziną zwierzał się ze swych planów... studiowania prawa. Żołnierz jednak daje so-

bie radę z obydwoma zbirami, chociaż sam zostaje ranny. Pociąg zatrzymuje się, wpada policja, wszyscy wychodzą, zostawiając na podłodze pijanego (a może chorego?) włóczęgę.

Refleksje po filmie nie są bynajmniej wesołe, to zrozumiałe. Terroryzowanie spokojnych obywateli jest

chlebem powszednim w Stanach Zjednoczonych. Ale nasuwają się pewne analogie.

Obserwujemy niestety i u nas śmiałe poczynania chuliganów. Zdarza się, że bezczelnie zaczepiają spokojnych ludzi na ulicy, w tramwaju, w innych miejscach publicznych. Jak wygląda reakcja przypatrujących się tym wybrzykom mężczyzny? Przykro powiedzieć, ale bardzo podobnie, jak to pokazuje amerykański film. Nie mieszają się do niczego, nie wtrącają się, aby się przypadkiem nie na-

razić chuliganowi. Bywa i gorzej. Są wśród nas tacy, którzy bardzo lubią wszelkiego rodzaju „draki” i z przyjemnością przyglądają się chuligańskiemu wybrzykom. A gdy wreszcie zjawą się milicjanci i siłą zabierze chuligana, odzywają się nierzadko głosy: — a cóż on właściwie chce od niego? — Taki młody człowiek, niech sobie trochę porozrabia. — Młodość ma swoje prawa...

Ostatnimi czasami wzmogła się „działalność” chuliganów. Stąd właśnie — energiczna akcja naszych organów Milicji. Ale przecież sprawa wolki z chuligaństwem, z nieodpowiedzialnymi ekscjami różnego rodzaju wyrostków — i nie tylko — leży w interesie nas wszystkich, całego społeczeństwa. Dlatego jego pomoc okazuje się nieodzowna.

Film i życie. Dobrze, jeżeli twórcy myślą o tego rodzaju powiązaniach. A film „Incident” rzeczywiście daje dużo do myślenia. Gdy znów zostanie pokazany w Nowej Hucie — powinni go zobaczyć wszyscy. D. RYBARCZYK

GŁOS MŁODYCH

Aktywność, oceny i trudne, ludzkie sprawy

Zawsze z końcem roku dokonuje się w ZMS statystycznej analizie składu organizacyjnej. Suche cyfry, zebrane w tabelaryczne rzędy, to przecież jednak nie tylko formalne zestawienie danych. Za nimi przecież kryją się dokonania całoroczne. Zwracam się więc z prośbą do wiceprzewodniczącego ZF ZMS — tow. Stanisława Kopki — o uwagi do ankiety statystycznej za rok miniony.

— Pomówmy o sprawach generalnych, które przy okazji sporządzania ankiety stwierdzisz.

— W ubiegłym roku zanotowaliśmy niekorzystne zjawisko — spadek liczby członków organizacji. Na koniec grudnia było ich 5219, to znaczy o 124 mniej niż na koniec 1970 roku. Jak dotychczas, zawsze następował wzrost. Wprawdzie przyjęliśmy do ZMS 991 nowych członków, ale równocześnie skreślono 938 i wykluczono 46. Sumując przybyłych i odeszłych na inny teren, mamy właśnie ujemny bilans. Z wyjątkiem kilku organizacji zakładowych, jak TE, TM, ZRH — prawie wszystkie, w większym lub mniejszym stopniu, wykazały spadek liczby członków. Wyniki to z faktu pozbycia się tych wszystkich, którzy bądź to przekroczyli wiek statutowy, bądź też ich przynależność była tylko czysto formalna, gdyż nie uczestniczyli w większości zebrań i nie opłacali składek, nie mówiąc już o rzeczywistym angażowaniu się w życie organizacji. Natomiast w małym stopniu pracowało z najmłodszymi pracownikami hut. Są i takie wydziały... w których na ok. 300 młodych ludzi — do ZMS należy tylko 50.

— Jestem uważnym obserwatorem pracy organizacji od kilku lat. I nikt mnie nie przekona, że to nie w ubiegłym roku właśnie zrobiono w niej najwięcej. Skąd więc te wynikające ze statystyki słabości?

— Ale to jest wynik poprzednich lat. Kładziono nacisk przede wszystkim na wzrost ilościowy, na efekty widoczne w statystykach. O jakości szeregów — znacznie mniej dbano. Naturalnym odruchem aktywności ZMS w czasie odnowy było przeciwstawienie się tym naciskom. Pewno, tu i ówdzie poszło się na łatwiznę: zrezygnowano z mało przydatnych, ale nie próbowano wśród rze-

szy niezorganizowanych szukać ludzi wartościowych i tych, którzy na takich właśnie z pomocą organizacji mogą wyrosnąć. I trzeba pamiętać, że dość często pozostawanie ich poza zetemeseem wynika z małej atrakcyjności form, czy wręcz ich nietrafności.

— Myślę, że często młodzież nie przychodzi do ZMS, gdyż w jej najbliższym kręgu, tam gdzie powinny działać koła, organizacja jest niewidoczna. Potrzebę kontaktu widzą wówczas dopiero, gdy idzie o jakąś interwencję. A to może załatwić przeważnie dopiero zarząd zakładowy. Chyba więc sprawa leży w umocnieniu podstawowych kolektywów — kół.

— Oczywiście, tak. Podam ci taki, zresztą bardzo charakterystyczny przykład: przyszedł do mnie, wówczas działacza ZMS, człowiek z prośbą o pomoc w jego osobistej sprawie. Uważał, że pomoc taka, jako członkowi organizacji, absolutnie się należy. Gdy byliśmy wówczas rozmowę, w której wyłożył mi swe zastrzeżenia. I co? Ten chłopak wykażał mi czarno na białym, że ze względu na jego niezwykle trudne warunki, tej pomocy trzeba mu udzielić. Czy to jest jednak w porządku, że ludzie z najbliższego otoczenia, z jego własnego koła, niewiele wiedzieli o trudnościach życiowych chłopca? Ale też często dzieje się tak, że po uzyskaniu mieszkania, skierowania do szkoły, aktywista zaniedbuje się w społecznych obowiązkach. Można powiedzieć — że postawa ta jest zła. Tylko — czy do końca? Przecież wszyscy wiemy, ile nowych kłopotów pociąga za sobą własne mieszkanie, założenie rodziny, podjęcie nauki w szkole. Przecież tych obowiązków — i to też ze względów społecznych — zaniedbywać się nie powinno. A i oceny społecznej aktywności są niezbyt precyzyjne. Widzimy prawie zawsze tylko tych, którzy coś organizują, wykonują jakieś specjalne prace dla ZMS. Natomiast dostrzegając trzeba i pracę zawodową, i postawę w tej pracy, odwagę osobistą itp. Ale to znowu problem kół. Dopóki one się nie umacniają — dotąd i takie oceny nie będą precyzyjne.

— Prawda to znana nie od dziś — rzeczywista siła związku zależy od pracy podstawowych ogniw. I w zetemesie

mówi się o tym od dawna i podejmuje w tym kierunku działania...

— Ale nadal nie wypracowały one sobie należytego aurytoritetu. Może dlatego, że za dużo jeszcze u nas biurokratycznej krzątaniny, pogoni za formalnymi efektami. A na kontakt z młodym człowiekiem brakuje czasu. Ale to także wynika z postawy kierownictwa społeczno-politycznych. Przy okazji różnego rodzaju ocen najwyższe punktuje się takie właśnie sprawy, jak: wzrost liczebny, udana propaganda wizualna itp. Poza tym często jeszcze całą pracę z młodzieżą zrzuca się na ZMS. Przykład: w P-50 (ale nie tylko tam) przedstawiciele kół nie są zapraszani na „małe kolektywy”. Często słyszy się zdania, że młodzież powinna być agresywna, odważna, powinna iść przebojem. Tak jakby wychowywał ją ktoś inny, nie właśnie ci, którzy dziś stawiają jej zarzuty, a lubują się w stwierdzeniach „myśmy da-

wniej to...”. Czy każdy młody chłopak jest na tyle wyrobiony, by rzeczywiście, mimo braku zaproszenia, sam się na kolektyw wpechał? A czyż mało mu mówiono o skromności?...

— Z twej wypowiedzi wynika, że umocnienie jakościowe i ilościowe ZMS upatrujesz we wzmocnieniu kół?

— Tak. Gdy w każdym kolektywie przywódcy będą jego kierownikami i będą mogli w każdej sytuacji, w której występują w trudnej, ale słusznej sprawie młodzieży — będą mogli liczyć na to, że jak mur stanie za nimi cały kolektyw; wówczas z liczebnym rozwojem organizacji kłopotów żadnych nie będzie.

— To — oczywiście — sytuacja idealna, do której dojść nie łatwo.

— A pewno. Choć ideały są niosiagalne, wiadomo dzięki nim, do czego dążymy.

— Dziękuję za rozmowę.
Rozmawiał: S. NOWAKOWSKI

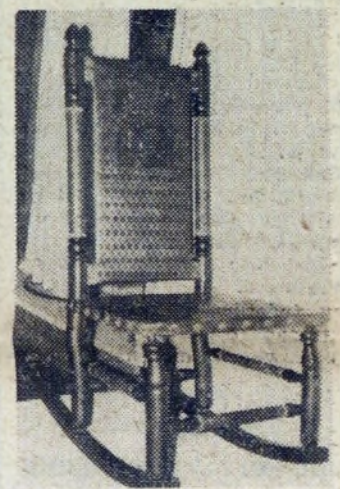
Kolejna wizyta w krakowskim muzeum

Różny jest stosunek współczesnego człowieka do pamiątek przeszłości. Jeden lekceważąco powiada: „Co mi tam po starych rupieciach”. Inny zaś — pełen zachwytu, powie: „Patrzcie jakie to wspaniałe i piękne”. Jeszcze inny natomiast, nie mając własnego zdania ni odczucia, nieśmiało zapytuje: „Po czyjej stronie jest prawda?”

Przyznam się, że należę do tych drugich, ale też nie potępiam pierwszych, którzy — zakładam to sobie — do tego stopnia zapa-

trzyli się w przyszłość, iż przeżywanie jakiegokolwiek przeszłości, nie leży w ich duchowej mocy. Zatem uniosek nasuwa się taki: można przeszłością nie zachwycać się wcale, znać ją jednak należy.

Do Muzeum Teatralnego, ul. Szpitalna 21, trafić jest łatwo. Urządzono je w XV-wiecznym budynku dawnego szpitala. Jest ono Oddziałem Muzeum Historycznego m. Krakowa, i ma stosunkowo krótką historię. O jego utworzeniu myślano już od dawna, ale projekt zrealizowano dopiero po drugiej wojnie. Mimo tak krótkiego czasu, Muzeum Teatralne, dysponuje dziś zbiorem 16-tu tysięcy eksponatów, będących cenny-



Fotel na biegunach (bujak), obity wytłaczaną skórą. Należał on niegdyś do znakomitej polskiej aktorki — Heleny Modrzejewskiej.



Oryginalne lalki z niemniej oryginalnej szopki „Zielonego Balonika”.

Aurelia radzi

Pan Wiesław S. z osiedla Sportowego prosił o podanie sposobu na przyrządzenie miodu pitnego w warunkach domowych; chciał, by zrobiony przez niego napój znalazł się na stole jeszcze w czasie ostatnich świąt.

Ponieważ produkcja miodu pitnego jest związana z procesem długiego dojrzewania (od 1 roku do 10 lat), pozwoliłam sobie na podanie odpowiedzi w kolejności. Proszę wykorzystać przepis teraz, a na przyszły rok będzie pan mógł wznosić noworoczne toasty tym szlachetnym trunkiem... — Młody pitny powstaje dzięki fermentacji miodu płynnego (tzw. patoki), doprawionego wyciągiem chmielu, przypraw korzennych lub so-

klem owocowym. W zależności od ilości wody użytej na 1 litr patoki są następujące typy miodów: półtora k; 1 objętość miodu na 0,5 objętości wody — dwójniak; 1 objętość miodu na 0,5 objętości wody — trójniak; 1 objętość miodu na 2 objętości wody — czwórniak; 1 objętość miodu na 3 objętości wody. — Roztwór wody i miodu wzbogaca się solami amonowymi. W tym celu stosuje się węgiel i chlorek amonowy w ilości 2-3 g na 10 l roztworu. Dobrze jest też zakwaszić roztwór przy pomocy kwasu mlekowego lub kwasu cytrynowego. Miodu doprawia się jeszcze przyprawami korzennymi lub ziołowymi oraz chmielem. Na 10 litrów roztworu bierze się 2-3 g goździków, 1-2 g imbiru, 1-2 g korzenia kozłka lekarskiego, 1-2 g jagody jałowca, 3-5 g wanilii, 3 laski mięty pleprzowej, 5 g głogu, 5-10 g skórki cytrynowej lub pomarańczowej. — Przyprawę wkłada się do woreczka, wygotowuje w małej ilości roztworu i wlewa do całości. Chmielu dodaje się w ilości 10-15 g na 10 litrów — ma być wygotowany podobnie jak przyprawy. — Fermentacja przeprowadza się przy użyciu drożdży czystych kultur w temp. 15-25° C.

Przy wyrobie miodów ciężkich stosuje się drożdże Malaga lub Madeira. Po skończonej fermentacji miodu obciąża się i poddaje dojrzewaniu w pomieszczeniu o temp. 10-15° C. Czas dojrzewania miodów lekkich (czwórniak) wynosi 1 rok, ciężkich (dwójniak, trójniak od 2 do 4 lat), półtora od 5 do 10 lat.

Samokontrola

Poprawa jakości produkcji uzależniona jest od nas samych: od naszej postawy społecznej, wiedzy technicznej i przekonania, iż obowiązkami każdego pracownika jest dobra robota.

W wielu wydziałach hutniczego kombinatu, gdzie proces wytwórczy jest złożony, wymaga on składowych części i rytmiczności pracy, dużej ilości stanowisk itd. Drobne, niedostrzegalne na pierwszy rzut oka wady przynoszą znaczne straty czasu i dodatkowe operacje wykonanego elementu. Naczelnym więc zadaniem producenta jest utrzymanie się w granicach tolerancji.

Różne są to normy; jedne uzależniona precyzja w mikronach i milimetrach, jak również ciężar jednostkowy. Inne, a takie dyktuje nam masowa produkcja, są na pewno produktem, którego kontrolę możemy przeprowadzić sami.

Tak więc samokontrola wchodzić musi w zakres naszych codziennych obowiązków. Myślę, że

nie muszę tu nikogo przekonywać, iż wiedza fachowa w pełnym tego słowa znaczeniu, nie polega na ciągłym posługiwaniu się wymiarowym metrem i odważnikiem w kilogramach. Hutnicy mają także dobry wzrok i optycznie wychwyca wady blachy, odlewu, czy materiałów ogniotrwałych, bez większych trudności.

Dobra, bezusterkowa produkcja, to dowód posiadanej przez nas wiedzy zawodowej. Pierwszy garowy wielkiego pieca wrocławskiego odczytuje skład chemiczny surowki, która spływa rynną, umiejętność posiada również wytapiać stali martenowskiej.

Można by wymienić dużo więcej zawodów, gdzie wiedzę zdobywa się latami żmudnej pracy, przy czym człowiek jakby wkomponowuje się w strukturę hutniczej produkcji. Dostarczona próbka metalu do laboratorium upewnia nas, że i tym razem w określeniu wartości, człowiek się nie pomylił. Nie znaczy to wcale, by tego rodzaju sprawdzian był niepotrzebny.

Wszędzie tam, gdzie do czynienia mamy z ustaleniem chemicznej wartości, pierwszoplanową rolę spełniają ludzie i aparatura, a tę nasz zakład przecież posiada.

Powracam do samokontroli — czynię to uparczywie, będąc przekonany, iż jest to nasze naczelné zadanie. Ilość zaplanowanej stali, wytopów, jakie opuszcza nasz zakład w latach przyszłych, mobilizuje naszych hutników do podnoszenia swej wiedzy zawodowej. Nie może być inaczej, zmuszają nas do tego nasi kontrolerzy, żądając coraz lepiej wykonywanych zamówień, wiedząc, że stać nas na to.

W początkowych miesiącach ub. roku, na łamach naszej gazety znalazł swe miejsce artykuł pt. „Kultura Odlewu” — dziś, gdy zamknęliśmy roczny bilans mocnym akordem — dodatkowymi tonami stali, proponuję, by rok następny rozpoczął z hasłem: „Nasza produkcja wyrazem naszej kultury, której fundamentem będzie samokontrola”.

EUGENIUSZ SYNOWIEC
korespondent

Czy znasz prawo wynalazcze?

Jeżeli tak, to weź pod uwagę, że zbliża się termin przeprowadzenia w HiL eliminacji do udziału w konkursie pod nazwą „Znam prawo wynalazcze”, organizowanym przez Wojewódzki Klub Techniki i Racjonalizacji w Krakowie. Zdobywcy czołowych miejsc w eliminacji na terenie HiL, będą mogli uczestniczyć w finałach wojewódzkich.

Zarówno na uczestników eliminacji jak i konkursu, czekają cenne nagrody. Przypominamy, że z końcem czerwca br. Klub Techniki i Racjonalizacji HiL rozesłał do wydziałowych kół KTiR broszury pytań i odpowiedzi z zakresu problematyki prawa wynalazczego, celem ich upowszechnienia oraz umożliwienia startu w konkursie szerokiego ogółowi pracowników naszej hut. Jednocześnie rozpoczęto nadawanie zestawów pytań i odpowiedzi za pośrednictwem telefoniczno-automatycznej informacji — zwanej w skrócie TAI — na numerze 54-00.

Dla zainteresowania osób chętnych do wzięcia udziału w konkursie, podajemy informacje dotyczące przebiegu eliminacji w HiL.

Eliminacja rozpoczyna się dnia 17. I. 72 r. i trwa do dnia 22. I. 72 r. Uczestnicy winni zgłaszać się w Klubie KTiR — HiL, bud. „S”, kl. D, III piętro, pok. nr 339, w godzinach od 14.00 do 16.00, gdzie w tym czasie działać będzie „jury” konkursowe. Każdy ze startujących w eliminacjach będzie miał możliwość wylosowania w zamkniętej kopercie zestawu 5-ciu pytań, na które udzieli odpowiedzi, a te z kolei jury oceni, posługując się skalą ocen w zakresie od 0 do 3 punktów.

Po zakończeniu eliminacji nastąpi podsumowanie wyników, ogłoszenie kolejności zajętych miejsc oraz rozdanie nagród.

Na koniec ważna informacja: zgłoszenia do udziału w eliminacjach przyjmuje sekretariat KTiR—HiL, tel. 51-58 w nieprzerwanym terminie do 14. I. 1972 r.

Zachęcamy zatem gorąco do szerokiego udziału w eliminacjach do konkursu, organizowanych w HiL.

KTiR — HiL

Ich dzień powszedni

(Dokończenie ze str. 4)
perowcy mogli pobierać wspólnie z hutnikami w punktach, gdzie zapewniono chociażby minimalne warunki sanitarne. Przy kocznym trybie życia, jaki wiodą pracownicy ZRH, takie rozwiązanie byłoby najwłaściwsze. Odnosi się ono również do innych świadczeń socjalnych. Całkowite ustalenie tych zagadnień zakończyć też żale w rodzaju: „nas — smoluchów często wypędzają ze stołówek”.

Wiemy z jakimi trudnościami boryka się Oddział Zaopatrzenia Robotniczego kombinatu, wobec systematycznego wzrostu konsumentów stołówkowo-barowych, ilości wydawanych napojów profilaktycznych, posiłków regeneracyjnych... Niezależnie jednak od tych, czy innych bolączek „życiela”, sprawy te powinny i będą rozwiązywane systematycznie.

Opuszczaliśmy walczynie nasytzeni wielością codziennych spraw remontowych grup; z obrazem ich uciążliwej pracy, wykonywanej z dużym zaangażowaniem i poświęceniem.

Dobre tu zaczęto pierwsze dni nowego roku. Chociaż to dopiero pierwszy tydzień 1972, myśli się o zadaniach na następne miesiące, a na bieżąco mówi o przygotowaniach do remontu wielkiego pieca nr 1.

HENRYKA ROSIEK
Zdjęcia:
STANISŁAW GAWLIŃSKI

Olimpiada Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym

W bieżącym roku szkolnym po raz trzynasty odbywa się Olimpiada Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym, która prowadzona jest w dwóch pionach — dla szkół zawodowych oraz licealnych i techników.

Jak rokrocznie, tak i w bieżącym roku w podziale na rejonowy Nowa Huta należy do jednego z nich, gdzie została powołana Komisja XIII Olimpiady WoPiSW.

Do naszego rejonu należą wszystkie szkoły średnie w tej dzielnicy oraz w dzielnicy Grzegórzki w ogólnej ilości — 15

Ostatnio Komisja Dzielnicy Nowa Huta dla tych szkół zorganizowała spotkanie o charakterze szkoleniowo-instrukcyjnym dla wszystkich przewodniczących oraz opiekunów szkolnych komisji. Na spotkaniu tym omówiono między innymi realizację zadań wynikających z regulaminu Olimpiady.

Jednocześnie szkoły podzieliły się formami pracy, stosowanymi w zakresie pytań, propagandą oraz realizacją zadań praktycznych.

We wszystkich szkołach przeprowadzona została pierwsza seria eliminacji, w której udział wzięło ponad 86 procent ogółu młodzieży szkolnej. (k)

Czym zajmie się DRN w 1972 roku?

Zatwierdzony na ostatniej sesji plan pracy Dzielnicowej Rady Narodowej w Nowej Hucie obejmuje szereg tak bardzo istotnych dla naszego miasta problemów.

W lutym DRN poświęci swą uwagę programowi rozwoju życia gospodarczego i społecznego osiedli wiejskich oraz programowi działalności kulturalnej na lata 1972-75. Obrady kwietniowe poświęcone zostaną m. in. sprawozda-

niu z wykonania planu gospodarczego, budżetu, czynów społecznych, realizacji postulatów wyborców za rok 1971.

Temat następnej sesji — to „Dokształcenie pracy DRN i jej organów, ze szczególnym uwzględnieniem organizacji i działalności administracji państwowej, przedsiębiorstw i zakładów pracy, w sferze zarządzania i obsługi administracyjnej ludności”.

W jesieni DRN zajmie się takimi zagadnieniami, jak m. in. aktywizacja zawodowa kobiet, problem komunikacji miejskiej, motoryzacji, garażowania, parkowania itp. Sesja grudniowa — jak co roku — poświęcona będzie uchwaleniu planu gospodarczego, budżetu i planu czynów społecznych na rok następny.

Są to tylko najważniejsze problemy, ujęte w planie pracy DRN na rok bieżący, obok szeregu innych, jakie rozpatrywane będą przez radnych w czasie obrad. (bg)

W bm. kierownictwo Klubu Prasy „Ruch” przy Placu Centralnym organizuje szereg ciekawych imprez. Najbliższa z nich, 11 stycznia — to wieczór najpiękniejszych arii operetkowych i operowych w wykonaniu Alicji Sławeckiej i Wincentego Głodka. Pokaz mody karnawałowej oglądać będziemy 13 bm., w następnym dniu Klub Prasy proponuje recital skrzypcowy Kaji Danczowskiej.

Z okazji 30 rocznicy PPR program artystyczny pt. „Jaka jest Partia” oglądać będziemy 17 stycznia. Wykonawcami będą: Jadwiga Bujajska, Irena Blahaczkowa, Alicja Sławecka, Włodzimierz Kotarba,

Działalność TKKS wśród rodziców

Ważnym odcinkiem pracy Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej było — w ostatnich latach — przejęcie patronatu nad organizowaniem i działalnością Uniwersytetów Powszechnych dla Rodziców. Opracowany jednolity system programowy działalności tych placówek — miał pozytywny wpływ na całokształt pracy w tej dziedzinie.

inicjatywa spotkała się na ogół z należyтым zrozumieniem ze strony kierownictwa szkół i nauczycieli, dzięki czemu w większości nowohuckich szkół istnieją już takie uniwersytety. Do wyróżniających się należą: w szkołach podstawowych nr: 74, 86, 87, 92 i 98, przedszkolach nr 106 i nr 111 oraz w szkołach średnich: Technikum Elektrycznym oraz III Liceum Ogólnokształcącym.

Jednym z zadań towarzystwa na najbliższe lata jest więc konieczność dalszego rozszerzenia działalności Uniwersytetów Powszechnych dla Rodziców, zainteresowanie ich pracą jak największej liczby rodziców.

Był to jeden z tematów niedawno zorganizowanej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej w Nowej Hucie. (bg)

ostatnio podawaliśmy propozycje Biura Podróży „Orbis” na rok bieżący do Związku Radzieckiego, NRD, Czechosłowacji, Węgier, Bułgarii i Rumunii. **INDIE**

Jedną z bardziej atrakcyjnych wycieczek 1972 r. są wyjazdy do Indii. Są to 18-dniowe wycieczki turystyczno-krajoznawcze na trasie: Moskwa — Bombaj — Aurangabad — Delhi — Dżajpur — Benares — Khandżuraho — Delhi — Moskwa — Warszawa. Wyjazdy w I i IV kwartale, przelot samolotem.

„Orbis” przewiduje również organizowanie wycieczek samolotowych do Algieru, Tunisu, Madrytu, Rzymu, do Grecji i na Malte. Planowane są także wycieczki promem do Szwecji i Danii.

JUGOSŁAWIA

Jak co roku, z pewnością zainteresowaniem cieszyć się będą wycieczki do Jugosławii. Oto kilka informacji na ten temat. **15-dniowe wycieczki wypo-**

Styczeń w Klubie MPiK

Wincenty Głodek i Zdzisław Zazula.

19 bm. planowany jest wieczór z cyklu „Środowiska literackie” z okazji wyzwolenia Krakowa. Prowadzi dr Zbigniew Siatkowski.

Podziękowanie

Z okazji Dni Przeciwgruźliczych — 1-10. XII 71 r. na wniosek Poradni Przeciwgruźliczej i Chorób Płuc Obwodowej Przychodni Przemysłowej Huty im. Lenina, skierowany do Rady Zakładowej Kombinatu Huty im. Lenina — Prezydium Rady Zakładowej, oraz dyrektor naczelny Huty im. Lenina przyznał 89 chorym pracownikom Huty im. Lenina zapomogi bezwzględnie w wysokości 39.200 zł.

W związku z tym kierownictwo Poradni Przeciwgruźliczej i Chorób Płuc OPP HIL składa tą drogą gorące podziękowanie przewodniczącemu R.Z. Kombinatowi tow. Antoniemu Dalkowskiemu, Prezydium Rady Zakładowej, oraz dyrektorowi naczelnemu Huty im. Lenina za przyjęcie z pomocą materialną pracowników Huty im. Lenina, dotkniętym tą ciężką chorobą.

W imieniu własnym i pacjentów — serdecznie dziękujemy!

TERESA DZIERŻYMIŃSKA-ZGAŁA (kierownik Poradni)

5959 izb spółdzielczych w tym roku

W uzupełnieniu informacji z nr 50 „Głosu”, wyjaśniamy, że liczba ok. 15.700 izb w budownictwie spółdzielczym na rok 1972 dotyczyła oczywiście również innych dzielnic Krakowa, w których nasz nowohucki PBM buduje bloki mieszkalne. Natomiast w samej Nowej Hucie przybędzie nam w tym roku 5959 izb.

Za niecisłość poprzedniej informacji serdecznie przepraszamy naszych Czytelników. (bg)

czynkowe nad Adriatyk przewidziane są w następujących miejscowościach: Opatija, Selce k/Crikvenicy, Novi Vinodolski, Petrcane k/Zadaru, Trogir k/Splitu, Makarska oraz Tucepi na Riwierze Makarskiej. Wyjazdy w miesiącach od ma-

Urlop z „Orbisem”

ja do października. Przejazd samolotem.

Natomiast w okresie od czerwca do września można skorzystać z 15-dniowych wycieczek wycieczkowych do Dubrownika.

W tym samym czasie „Orbis” proponuje 21-dniowe wycieczki wycieczkowe do Kastel Starim. Przejazd samolotem.

ARABSKA REPUBLIKA EGIPTU

W okresie od czerwca do października można się zapisać na 20- lub 17-dniowe wycieczki turystyczno-wypoczynkowe na trasie Kair—Aleksandria (z pobytami w Aleksandrii).

Wśród innych imprez na uwagę zasługuje program słowno-muzyczny z okazji 30 rocznicy PPR w wykonaniu Ewy Bukojemskiej 26 bm., czy Teatr Jednego Aktora „Pastorałki polskie” Jerzego Harasymowicza w wykonaniu Ireny Jun (31 stycznia).

Międzynarodowe Forum Młodzieżowe, impreza projektowana 27 bm., to jedno z ciekawszych spotkań styczniowych. Młodzież szkolna, studencka i robotnicza Nowej Huty spotka się z studentami Związku Radzieckiego, Czechosłowacji i NRD, studiumi w Krakowie.

Początek wszystkich spotkań — godz. 18. (bg)

Notatnik kulturalny

Ostatnio budowa Robotniczo-Studentckiego Centrum Kulturalnego wyszła z impasu i wszystko wskazuje na to, że realizacja tego obiektu zakończona zostanie jeszcze w tym roku.

Adaptacją budynku w os. Willowym, przeznaczonego na centrum kulturalne, zajmie się MPRB nr 5 i DZEM. Zaplanowano też środki finansowe i materiałowe.

Dotrzymanie terminu możliwe jest tylko dzięki wspólnemu wysiłkowi i zaangażowaniu wszystkich zainteresowanych, którzy w pełni powinni sobie zdawać sprawę z konieczności budowy tego rodzaju obiektu dla młodzieży naszej dzielnicy.

Aby nadrobić zaniedbania w zakresie inwestycji kulturalno-oświatowych w bieżącej 5-lacie, przewiduje się oddanie do użytku szeregu ważnych obiektów na terenie dzielnicy. Należą do nich m. in. Dom Młodości, Szkoła Muzyczna, kilka pawilonów socjalno-kulturalnych Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik” oraz — może jeszcze w tej 5-lacie — Dom Kultury PPB HIL.

Wydział Kultury Prezydium DRN przeznaczył ponad pół miliona zł na księgozbiór biblioteki dzielnicowej, głównie na zakup nowych książek oraz konserwację posiadanych już pozycji z literatury pięknej, naukowej itp.

Inna propozycja, to wycieczki turystyczno-krajoznawcze: Kair—Asuan—Luksor. Wyjazdy w miesiącach od marca do czerwca oraz w grudniu, przejazd do Kairu samolotem. Są to wycieczki 10 lub 13-dniowe. 8-dniowe wycieczki turysty-

czno-krajoznawcze na trasie Warszawa—Kair—Luksor aktualnie są w miesiącach od stycznia do marca oraz w listopadzie i grudniu. W tym samym czasie „Orbis” organizuje 8-dniowe wycieczki samolotowe: Warszawa—Kair—Aleksandria.

TURYSTYKA INDYWIDUALNA

Polskie Biuro Podróży „Orbis”, za pośrednictwem swoich oddziałów, oferuje indywidualne wyjazdy za granicę, świadcząc różnego rodzaju usługi. Pobyty dla turystów indywidualnych przewidziane są w takich krajach, jak: ZSRR, Czechosłowacja, Węgierska

W NASZEJ DZIELNICY



NOWE DROGI

Poza budową dróg w ramach czynów społecznych, w 1972 r. planuje się realizację tego rodzaju obiektów w systemie zleconym. Plan na rok bieżący zakłada budowę nowych dróg od os. Wadów do granic dzielnicy (w kierunku Luczanowic) oraz remont drogi na odcinku Pleszów—Cio.

WZROST NAKŁADÓW O PONAD 5%

Planowane nakłady na kapitalne remonty obiektów oświatowych: szkół, przedszkoli na terenie dzielnicy — wynoszą w tym roku 3 700 tys. zł, co w porównaniu do roku ubiegłego oznacza wzrost o 5,1 proc.

Niestety, nie pokrywa to jednak zapotrzebowania w tej dziedzinie

OSRODEK W SKOMIELNEJ

Cenny nabytek otrzymał Wydział Oświaty Prezydium DRN z krakowskiego Kuratorium. Jest nim budynek b. szkoły podstawowej w Skomialnej, który obecnie prze-

Warto przy okazji przypomnieć, że obecnie biblioteka dzielnicowa prowadzi 15 filii osiedlowych, 10 punktów bibliotecznych oraz czytelnię naukową.

Szeroki program popularyzacji sztuki w ścisłej więzi z zakładami pracy, szkołami, hotelami — realizować będzie środowisko plastyczne Nowej Huty w bieżącym sezonie kulturalno-oświatowym. Przewiduje się m. in. takie formy pracy, jak przenośne wystawy w świetlicach zakładowych, klubach osiedlowych i innych placówkach, mecenyat przedsięwzięcia, umożliwiający powstawanie stałej galerii obrazów w ośrodkach kulturalnych dzielnicy.

Program ten realizować będzie środowisko plastyczne Nowej Huty, już bardzo liczne, ponieważ liczba zawodowych artystów wynosi około 90 osób. Mamy ponadto wielu artystów-amatorów, którzy również chcieliby zaprezentować swój dorobek szerokiemu kręgowi mieszkańców.

W tym roku, w ramach Wydziału Kultury planuje się wykonanie w czynie społecznym remontu świetlicy w Krzeszawicach oraz zagospodarowanie terenu wokół Domu Ludowego w Chałupkach. Przy tym ostatnim obiekcie wykonane zostanie ogrodzenie. (bg)

Republika Ludowa, NRD i Ludowa Republika Bułgarii.

Blższe informacje na ten temat uzyskać można w „Orbisie” w Nowej Hucie.

WYCIECZKI „NA RATY”

Jak informuje „Orbis” — wprowadzono również sprzedaż wycieczek na raty. Dotyczy to wycieczek zbiorowych, organizowanych przez różnego rodzaju organizacje społeczne, instytucje, szkoły, uczelnie itp. w ciągu całego roku do krajów socjalistycznych (z wyjątkiem Jugosławii) i krajów arabskich.

Natomiast wycieczki zbiorowe, indywidualne — w okresie od 1 września do 15 czerwca.

Koszty wycieczki w cenie od 2 do 9 tys. zł rozkładane będą na 12 rat, natomiast powyżej 9 tys. zł — na 18 rat.

Warto poinformować, iż ORS udziela kredytu na 80 proc. kosztów, 20 proc. płatne gotówką.

Sądymy, iż ta forma sprzedaży w bieżącym sezonie spotka się ze szczególnym zainteresowaniem. (bg)

znaczonej zostanie na ośrodek kolonijno-wypoczynkowy.

Objekt ten wymaga gruntownej adaptacji. Odpowiednie fundusze uzyskano z SFBSiI, zabezpieczono też wyposażenie.

Teraz należy zrobić wszystko, aby prace zostały zakończone przed wakacjami, aby z

CO W TYGODNIU?

KINA

SWIT — „Queimada” prod. włoskiej, od lat 16, godz. 15.30, 18 i 20.30. Następny film: „Seksolatki” prod. polskiej.

SWIT MAŁA SALA — do 8 bm. godz. 16 i 19 „Olivier” prod. ang. od lat 11, 9-12 bm. godz. 15, 17 i 15 i 19.30 „Got mit uns” prod. jugosł. od lat 16, 13-16 bm. godz. 16 i 19 „Hamlet” prod. radz. od lat 14.

SWIATOWID — do 9 bm. „Beatrice Cenci” godz. 15.45, 18, 20.15, prod. włoskiej, od lat 18, 10-12 bm. godz. 16, 18, 20 „Przywilej” prod. ang. od lat 16, 13-16 bm. godz. 15.45, 18 i 20.15 „Cyrk straceńców” prod. USA, od lat 16.

SWIATOWID MAŁA SALA — do 9 bm. godz. 15, 17.15, 19.30 „Shalako” prod. ang. od lat 14, 10-12 bm. godz. 15, 17.15 i 19.30 „Ściana czarownic” prod. polskiej, od lat 16, 13-16 bm. godz. 15, 17, 19 „Pustelnia Parmeńska” prod. franc. od lat 14.

TEATR LUDOWY

8 bm. godz. 19.15 „Damy i huzary”, 9 bm. godz. 11 i 15 „Zolnierz i królewna”, 10-11 bm. — teatr nieczynny, 12 bm. godz. 17, „Sennik współczesny”, 13 bm. godz. 19.15 „Damy i huzary”, 14 bm. godz. 19.15 „Sennik współczesny” (wraz z akademią ZD ZBoWiD).

SCENA NURT 71

8 bm. godz. 17 „Dzień dobry Mario”, 9 bm. godz. 19.15 „Samokrytyka”, 12 bm. godz. 19.15 „Dzień dobry Mario”, 13 bm. godz. 17 „Samokrytyka”.

TELEWIZJA 8-14 BM.

PROGRAM I

SOBOTA: 9.00 Teleferie, 10.10 Film radz. 15.35 Klub rodziców, 15.55 Sylwetki artystów muzyków, 16.30 Dziennik, 16.40 Fest. Wido-wicki Łalkowych, 17.40 Informator wydawniczy, 18.15 Iran, 18.35 Tele-Echo, 19.20 Teatr rozrywk. 20.55 „Kuba Rytm”, 21.55 Dziennik, 22.25 Wszystko na sprzedaż — film.

NIEDZIELA: 7.50 Kurs rolniczy, 9.00 Dla młodych widzów, 10.15 Gra orkiestra Wikarka, 10.35 W obiektywie, 11.05 Spraw. sportowe, 13.05 Dziennik, 13.30 Przemiany, 13.50 PKF, 14.00 Dla dzieci, 15.00 Wielka gra, 15.50 Piórkami i węglem, 16.15 18.35 Film muz. 19.20 Dobranoc, Studio 63, 17.35 Znaki zapytania, 19.30 Dziennik, 20.00 Charaktery, 20.15 Sprzedawca szczerok — film, 21.40 Mag. sport, 22.00 Małżeństwo doskonałe.

PONIEDZIAŁEK: 15.20 Politechnika, 16.30 Dziennik, 16.40 Zwierzyniec, 17.25 Echo stadionu, 18.00 Pytania z ulicy, 18.30 Kronika, 18.45 Eureka, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.00 Teatr TV: J. Iwaszkiewicz „Lato w Nohant”, 21.35 Recital Nicanora Zabalety, 21.55 Rozmowy o książkach, 22.10 Dziennik.

WTOREK: 8.20 „Sześć żon Henryka VIII” — film, 9.55 Język polski dla klas II lic, 11.55 Język polski dla klas IV lic, 12.45 Przyspo-

Pod jednym dachem

W wyniku wcześniejszych porozumień, pomiędzy Komendami Hufców ZHP w Nowej Hucie i w Żyrardowie, w budynku Szkoły Specjalnej w Żywcu - Sportu, zamieszkała w okresie ferii zimowych — pod jednym dachem — nowohucka i żyrardowska młodzież harcerska. W dniu 27 grudnia z Żyrardowa przyjechała do Żywca 194 osobowa grupa harcerzy i harcerski kurs organizatorów turystyki i kurs zastępowych, pod komendą harcmistrza Grzegorza Kowalskiego. W tym samym dniu przyjechała również 35-osobowa grupa harcerzy i harcerski z Nowej Huty na kurs przewodników drużyn harcerskich, pod komendą harcmistrza Zdzisława Olszewskiego-Domańskiego. Młodzież z obu Hufców szybko się zaprzyjaźniła, a komendy ustaliły między sobą kilka wspólnych zajęć całości młodzieży. W wyniku tych ustaleń odbył się wspólny wieczorek taneczny uczestników i kadry wszystkich trzech kursów. Odbył się również wspólny kominek zorganizowany przez młodzież żyrardowską, a poświęcony Władysławowi Broniewskiemu — bohaterowi Mazowieckiej Chwały ZHP. Także w wyniku porozu-

ośrodku już w tym roku mogli korzystać najmłodszy z Nowej Huty. Planuje się, iż obiekt wykorzystywany będzie przez cały rok, tutaj organizowane będą turnusy zdrowotne dla młodzieży bez przerywania nauki.

200 NOWYCH PUNKTÓW ŚWIETLNYCH

Na przestrzeni bieżącego roku dzielnica otrzyma około 200 nowych punktów świetlnych. Posiadać więc będziemy 6500 lamp jarzeniowych, rżęciovych i kłozowych, oświetlenie to obciąży gospodarzy dzielnicy kwotą około 6 mln zł. (bg)

sobienie rolnicze: Reportaż z Instytutu Zootechn. 15.20 Politechnika, 16.30 Dzień, 16.40 LUXPOL produkuje, 17.10 K. unika, 17.25 TV Ekran Młodych, 18.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Sześć żon Henryka VIII — film, 21.35 Kontakt, 22.05 Dziennik.

ŚRODA: 8.30 „Pestka” — film, 9.35 Historia dla klas VIII, 10.55 Dla klas VII Fizyka, 11.55 Historia dla klas VII, 13.40 Wyberamy zawod., 15.20 Politechnika, 16.30 Dziennik, 16.40 Dla młodych widzów, 17.20 Perspektywy techniki, 18.00 Sylwetki X Muzy, 18.30 Kronika, 18.45 Światowid, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.00 Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie, 22.30 PKF, 22.40 Dziennik.

CZWARTEK: 8.15 Matematyka w szkole, 9.00 Historia dla klas VI, 9.55 Język polski dla klas II lic, 11.55 Język polski dla klas IV lic, 13.50 Mechanizacja rolnictwa, 15.20 Politechnika, 16.30 Dziennik, 16.40 Ekran z bratkiem, 17.45 Magazyn ITP, 18.00 Praca i dom, 18.30 Kronika, 18.45 Splewa Rena Rojska, 19.15 Przypominamy, radzimy, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.00 Teatr. Sensacja, 21.20 Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie, 22.30 Dziennik.

PIĄTEK: 8.00 TV Kurs rolniczy, 9.00 Dla klas VII — Elektronika, 9.30 Kociaków nie zabieramy — film, 10.55 Fizyka dla klas VII, 11.55 Wychowanie obywatelskie dla klas VII, 12.45 Przysposobienie obronne dla klas II-III, 15.20 Politechnika, 16.30 Dziennik, 16.40 Pora na Telefora, 17.35 Teleekłama, 17.45 Za kierownicą, 18.25 TV Kurier Mazowiecki, 18.40 Najkrótsza recenzja, 19.00 Na szlaku, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Muzyka lekka, łatwa i przyjemna, 20.30 Kraj, 21.20 Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie, 23.00 Dziennik.

PROGRAM II

SOBOTA: 16.00 Program rozrywkowy, 17.10 Rodzina Toth — film, 18.45 Przyszłość zaczyna się dzisiaj, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.20 Świat, który nie może zagnać, 20.45 Igraszki z diabłem, 22.35 24 godziny.

NIEDZIELA: 15.00 Złote Wrota, 15.50 Program estradowy, 17.10 Zaplanowane w ziemi, 17.40 Iwan Grojny — film, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Film, 20.30 Wieczór bez gwiazdy, 21.00 Studio współcz., 21.50 Refleksje na dobranoc.

WTOREK: 17.30 Festiwal w Nowej Rudzie, 18.10 Świat w kamerze naszych reporterów, 18.30 Ze świata fizyki, 18.45 Jez. franc. 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 TV Atlas świata, 20.40 Jan Krenz o muzyce kameralnej, 21.10 74 godziny, 21.20 Jez. ros. 21.55 Kino wersji oryginalnej.

ŚRODA: 17.00 Zwierzyniec, 17.45 Kto ma rację? 18.15 Człowiek w świetle współczesnym, 18.45 Walter and Connie, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Z klasyki humoru, 21.05 24 godziny, 21.15 Z pokolenia na pokolenie, 21.45 Instytut a praktyka, 22.15 Jez. franc.

mienia obu komend, sprawami wyżywienia wszystkich uczestników kursów zajęła się komenda żyrardowska, odciążając w ten sposób nowohucką kadrę instruktorską od prowadzenia tych spraw. Jest to bardzo ładny przykład współpracy jednostek organizacyjnych ZHP z różnych części naszego kraju. Brawo młodzi przyjaciele! (J. S.)

POGODA

NARESZCIE zawitała zima. W środę spadł w Krakowie obfity śnieg, który trzyma się na plantacjach i dachach kamienic. Temperatura jest bardzo łagodna, na graniczu 0 st. W najbliższych dniach Polska będzie nadal w zasięgu wyżu wschodnioeuropejskiego, w związku z czym zamurzenie będzie stopniowo maleć, a temperatura spadać. W nocy możliwe przymrozki, dochodzące nawet w wypadku dłuższych rozpozogdzeń do -10 st., w dzień temperatura w granicach od 0 do -3 st. Dobre warunki nareńskie zaplanują w górach, w Tatrach gębość pokrywy śnieżnej przekroczy metr, wystąpią większe rozpozogdzenia, będzie mroźno.

Wesoło bawiono się w noc sylwestrową



Od lat dobrą sławą cieszy się bal hutniczy w salach teatralnej i kasyna. Bawiono się znakomicie.



Gra orkiestra, jedna z dwóch w kasynie hut. Świetny był zwłaszcza piosenkarz prezentujący najnowsze przeboje.



Jak zabawa, to zabawa: hutników odwiedziła w noc sylwestrową autentyczna kominiarka. Oto wspólne zdjęcie przy powitaniu nowego roku. A swoją drogą, pani która wypożyczyła od kominiarki cylindera, mogłaby go zwrócić właścicielowi zwrócić. Proszę skontaktować się z redakcją!

W naszej dzielnicy odbyło się szereg atrakcyjnych balów sylwestrowych. W kasynie HIL bawili się — jak co roku — hutnicy. Widzieliśmy tutaj także przedstawicieli władz partyjnych i społecznych kombinatu, przedstawicieli dyrekcji. Był to udany, bardzo atrakcyjny bal noworoczny. Do tańca przygrywały dwie orkiestry. Równie udany był bal w Ognisku Młodych: wraz z hutnikami bawili się tutaj ich goście — radzieccy komsomolcy. Tradycyjne bale odbyły się również w Arkadii, w Stylowej, w Klubie Sp. Mieszkaniowej Hutnik „M-3”. Słowem, udał się tegoroczny Sylwester, było bardzo wesoło. Dwa dni odpoczynku też robi swoje.

Niektórzy ceniąc sobie przede wszystkim wygodę, urzą-

dziili Sylwestrowe zabawy w domowych warunkach. Bawiono się też niezgorzej, w gronie przyjaciół i znajomych, korzystano z programu telewizyjnego.

Tekst i zdjęcia: J. BROZEK



W Ognisku Młodych HIL — młodzieżowe tańce i młodzieżowy nastrój. Na zdjęciu: składanie sobie życzeń noworocznych.



Na balu w Ognisku — taniec za tańcem, z werwą i humorem.

Na ekranie

„BEATRICE CENCI”
REŻYSERIA: LUCIO FULCI
PRODUKCJA: WŁOSKA
KINO: „ŚWIATOWID”, DO 9 BM.

Beatrice Cenci i jej starszy brat Giacomo — przy współudziale maochoy — zglądzi w roku 1598 swego ojca, patriarchy rzymskiego Francesco Cenci, wstawionego okrucieństwem i skłonnościami kazirodczymi. Na mocy wyroku sądowego, zatwierdzonego przez papieża Klemensa VIII, zabójcy zostali straceni.

Ta tragedia, jedna z najbardziej wstrząsających spraw sądowych XVI wieku, fascynowała poetów, malarzy i historyków, była w epoce romantyzmu tematem wielu utworów literackich. M. in. Stendhal opublikował w 1837 r. opowiadanie „Rodzina Cencich”, oparte na kronikach włoskich z tej epoki.

Film jest oczywiście wstrząsający, wyłącznie dla ludzi o mocnych nerwach. Tę historyczną tragedię zrealizowano na barwnej taśmie.

„PRZYWILEJ”
REŻYSERIA: PETER WATKINS
PRODUKCJA: ANGIELSKA
KINO: „ŚWIATOWID”, 10—12 BM.

Dramat społeczno-obyczajowy, barwny „Przywilej” — pierwszy pełnometrażowy film

Watkinsa — uznany został przez krytyków za zjawisko niezwykle. Dyskutowano nad jego tendencją, spierano się czy przeprowadzona przez reżysera paralela pomiędzy faszyzmem a skomercjalizowaną kulturą jest słuszną, podkreślano walory realizacji (Watkins zastośował tu telewizyjną technikę „podrabiania” kina dokumentalnego).

„CYRK STRACIŃCÓW”
REŻYSERIA: JONH FRANKENHEIMER
PRODUKCJA: AMERYKAŃSKA
KINO: „ŚWIATOWID”, 13—16 BM.

Powieść Jamesa Droughta, na której oparty jest scenariusz, zawiera dokładny opis sennego — na wpół wiejskiego osiedla, w którym odbywa się pokaz akrobacji trzech straceńców. W poszukiwaniu odpowiedniej scenarii Frankenheimer oblał samolotem wielki obszar Ameryki. Ostatecznie ekipa założyła swą kwatery w mieście Wichita w stanie Kansas, a ulicę, placyk, całą atmosferę środkowo-zachodniego miasteczka filmowano w Abilene — 125 km od Wichity.

W akrobacjach powietrznych aktorów dublowało 5 skoczków spadochronowych, z którymi reżyser przeprowadził pierwsze próby w specjalnym ośrodku w Kalifornii, spadochroniarskim centrum treningowym USA.

W rolach głównych zobaczymy m. in. tak znakomitych aktorów, jak Burt Lancaster i Deborah Kerr.

ZAKUPIŁYŚMY

„Morderca jest w domu” — węgierski film kryminalny. W windzie pewnego domu znaleziono trupa młodej kobiety. Śledztwo prowadzi energiczny kapitan milicji, który po wielu komplikacjach trafia na ślad mordercy. Główną rolę odtwarza popularny również na Węgrzech kapitan Kloss czyli Stanisław Mikulski.

„Port lotniczy” — barwny, szerokoekranowy film sensacyjny, adaptacja powieści Arthura Haileya. Rozterki kapitana portu lotniczego, który musi podjąć decyzję czy zezwolić na lądowanie samolotu z szaleńcem i bombą na pokładzie. W rolach głównych: Burt Lancaster, Dean Martin i Jean Seberg. (dr)

Noworoczny bal w ZRH

Pracownicy Zakładu Remontów Hutniczych i ich rodziny spędzili sylwestrową noc na balu w świetlicy zespołu hoteli robotniczych os. Czyżyny. Ładna sala, pomysłowe dekoracje, obfite zaopatrzenie stołów, no i oczywiście szeroka gama wieczorowych toalet — sprawiły, że wieczór ten upłynął w miłym i oświetlonym nastroju. Na kilka godzin uczestnicy porzucili krag spraw codziennego dnia. Sylwestrowy bal pochłonął nawet najoporniejszych tancerzy. Zresztą dobra i „nie oszczędzająca się” orkiestra nie pozwoliła nikomu niepotrzebnie sprawami głowy psować. Równie wesoło witano Nowy Rok. W takiej spokojnej i kulturalnej atmosferze bawiono się do białego dnia.

Dodać jeszcze należy, że koszt sylwestrowego balu był stosunkowo niewielki, obliczony na możliwości „przeciętnej” kieszeni pracownika, za co należy się szczególne podziękowanie Radzie Zakładowej ZRH i innym czynnikom społecznym. (HR)

Oszczędzanie powinno stać się Twoją drugą naturą. PKO oferuje różne rodzaje książeczek oszczędnościowych. Zgłoś się więc w najbliższej agencji Powszechnej Kasy Oszczędności

KACIK FILATELISTYCZNY

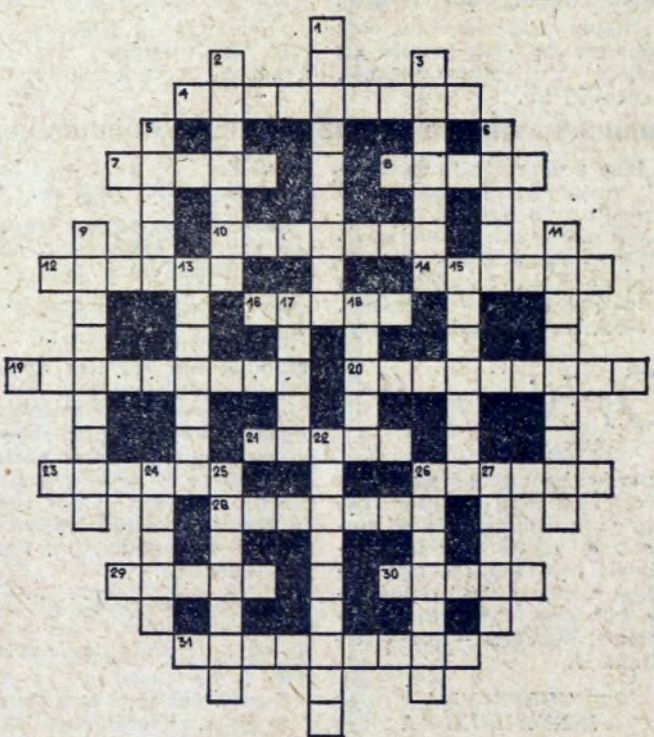
W służbie pokoju i socjalizmu

13 sierpnia ub. roku poczta NRD wydała barwną serię znaczków, składającą się z dwóch wartości: 20 i 35 fenigów. Emisja ta upamiętnia moment zabezpieczenia granic Niemieckiej Republiki Demokratycznej w obrębie Berlina. Napis na okolicznościowej kopercie brzmi: „10 lat służby pokoju i socjalizmu”. (dr)



Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA



Poziomo: 4. bez roli, mieszkała kątem u obcych, 7. wał z ziemi, 8. zagadka ryśunkowa, 10. cierpienia, męki, 12. między udem i podudziem, 14. tkanina dziana sposobem pończosznym, 16. b. powszechny w przyrodzie pierwiastek, 19. miasto w NRF w pobliżu granicy z Belgią i Holandią, 20.

wjazd służbowy, 21. znak ochronny, określający producenta towaru, 23. przeszkoda dla Sulkiewicza, 26. część roli aktora, 28. miasto pow. w woj. lubelskim, 29. gwizd, 30. autor Dzieł jednego pockiku, Odnaki za wierną służbę, 31. gnębiciel. Pionowo: 1. człowiek wybitny,

znakomitość, 2. zakończenie nogi żrebaka, 3. nad bągieniami brzegami jezior i rzek, 5. wgłębienie pod stawem ramiennym, 6. straża w zamkach, 9. przrząd do zwijania w motki nici, 11. zlecenie, rozkaz, 13. fajka, w której dym przechodzi przez wodę, 15. miasto w środk. Włoszech w odległości 7 km od M. Adriatyckiego, z którym połączone jest kanałem, 17. korytko przy dachu, 18. skrótowna nazwa narodowego demokracji, 22. Panie Kochanku, Sierotka, 24. mowa — pasza, 25. sprawa wymagająca rozstrzygnięcia, zagadnienie, 26. fuszer nie mistrz, 27. grabieżca.

MAŁA KRZYŻÓWKA

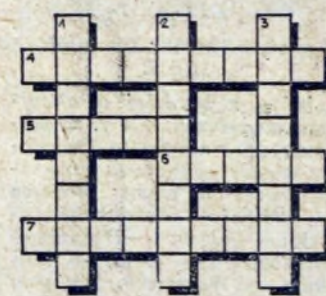
Poziomo: 4. postrach moli, 5. wieś u podnóża Leskowca (końcowy przystanek autobusowy), 6. taniec rodem z Argentyny, 7. wysadził ją w powietrze Kmicic.

Pionowo: 1. dostarczyciel ambrzy, 2. prowincja w środk. Kanadzie lub jezioro na pd. Kanady, 3. córka Edypa (żywcem pogrzebana).

ROZWIĄZANIE
KRZYŻÓWKI Z HASŁEM
„W NOWYM ROKU POMYŚLNY START DO NOWYCH ZADAŃ GOSPODARCZYCH”

BONY KSIĄŻKOWE PO 50 ZŁ ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 51 WYLOSOWALI

1. Zenon Mierynowski — Nowa Huta, os. Zielone 19/38; 2. Jadwiga Szczepanowska — Nowa Huta, os. Zgody 12 m. 9; 3. Bogumiła Wolfram — Mistrzejowice, os. Złoty Wiek 27/71; 4. Ryszard Wojton — Kraków, ul. Siemaszki 44/2; 5. Zbigniew Roszewski — Nowa Huta, os. Na Skarpie 44/5. Bony wysyłamy pocztą.



Wśród czytelników, którzy do dnia 14 stycznia 1972 r. nadesłały prawidłowe rozwiązania, rozlosowane zostaną nagrody — bony książkowe.

„GŁOS NOWEJ HUTY”
Adres redakcji: Huta Im. Lenina. Telefony bezpośrednie — 428-99, przez centralę HIL — 446-60 i 401-20, wewn. 48-11 (redaktor naczelny), 47-69 (sekretarz odpow. redakcji) 55-61 (sekretariat). Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa” w Krakowie, Wielopole 1.

CZŁOWIEK POLITYKA

I znów polecamy cztery nowe książki wprowadzone do księgozbioru Biblioteki Technicznej HIL. Na początek naszego zestawu serwujemy do rąk naszych czytelników literaturę społeczno-polityczną, pracę zbiorową dotyczącą problemu kierowniczej roli klasy robotniczej w narodach i krajach socjalistycznych.

Praca ta ukazuje się równocześnie w trzech językach: rosyjskim, niemieckim i polskim i jest owocem wspólnego wysiłku naukowych zespołów szkół partyjnych: Wyższej Szkoły Partyjnej przy KC KPZR w Moskwie, Wyższej Szkoły Partyjnej im. Karola Marksa przy KC SED w Berlinie i Centralnej Szkoły Partyjnej przy KC PZPR w Warszawie.

W książce uwzględniono przede wszystkim aspekty wiodącej roli partii w ustroju socjalistycznym i w życiu narodu, a autorami artykułów są socjologowie, filozofowie, historycy i ekonomiści, oraz pracownicy naukowi szkół partyjnych trzech krajów.

Nowości beletrystyki

Stanisław Strumh-Wojtkiewicz — „Piata kolumna w Bristolu” — Powieść sensacyjna. Głównym tematem jest działalność agentury hitlerowskiego wywiadu w okresie przed II-gą wojną światową, której śledzibą był warszawski hotel „Bristol”. MON, cena 15 zł.

Filip Bajon — „Białe niedźwiedzie nie lubią słonecznej pogody” — Książka jest udanym debiutem prozatorskim. Bohaterem powieści jest młoda kochająca się para ze środowiska mieszczańskiego. Czytelnik, cena 14 zł.

Eugeniusz Zaczek — „Gniewność” — Dziesięć opowiadań, które mają charakter autobiograficzny. Główny temat, to szukanie prawdziwych wartości i miejsca w życiu, oraz próba adaptacji w różnych środowiskach. Książka jest debiutem literackim młodego dziennikarza. Wyd. Śląsk, cena 15 zł.

Longin Pastusiak — „Szkice o polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych”.

Książka ta prezentuje syntezę polityki USA po II wojnie światowej. Praca ta ukazuje cele, siły napędowe, mechanizm, oraz jej konkretny wyraz w wielu rejonach świata, w szczególności zaś w rejonie naszego bezpośredniego zainteresowania tj. w Europie i w kwestii niemieckiej. Szkice zostały opracowane w oparciu o trudno dostępne dane źródłowe i o bogatą obojętną literaturę przedmiotu.

Ryszard Frelek — „Europejskie prognozy”.

Jest to zbiór szkiców z zakresu spraw politycznych dotyczących spraw Europy. Kilka tych prac było publikowanych w „Nowych Drogach” — albo w miesięczniku o tytule „Sprawy Międzynarodowe”. Natomiast w zbiorze wszystkie publikacje zebrane są rozszerzone i uaktualnione, co przecież jest konieczne z powodu ciągłego rozwoju wydarzeń w świecie politycznym.

Marian Dobrosielski — pracownik naukowy UW, działacz polityczny, filozof i dyplomata — jest autorem książki pod tytułem „Z problemów współczesności”.

Właściwie można określić, że cała książka poświęcona jest filozofii i jej związkowi z różnymi przejawami życia społecznego, oraz filozoficznej analizie niektórych istotnych aspektów współczesności. K. CIASTON

dowy, pisze również o swojej szerokiej działalności politycznej i społeczno-wychowawczej po powrocie do kraju.

LSW, cena 25 zł.

Jan Szczepański — „Rozważania o Rzeczypospolitej” — Poparty osobistymi refleksjami przegląd ważniejszych wypowiedzi publicystycznych dotyczących stanu Rzeczypospolitej od roku 1957 do dnia dzisiejszego. Autor jest wybitnym polskim socjologiem, dyrektorem Instytutu Filozofii i Socjologii PAN. Pozycja niezwykle ciekawa, którą szczególnie polecamy.

PIW, cena 15 zł.

Bernard Russel — „Autobiografia” — Autobiografia wybitnego angielskiego matematyka i filozofa, cieszącego się wielką popularnością i autorytetem — obejmuje lata 1872—1914. Zawiera wiele ciekawych faktów o znanych ludziach „epoki wiktoriańskiej” w Anglii. Przedmowę napisał K. Szaniawski. Czytelnik, cena 33 zł.

Tadeusz Lopałewski — „Znajomości z widzenia” — Zbiór opowiadań o tematyce współczesnej napisanych przez znanego i cenionego autora powieści historycznych. Czytelnik, cena 20 zł.